ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

# REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, ŚRODA, 27-go października 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 298

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

# Powrót Piłsudskiego do Warszawy.

## Wielkie zdenerwowanie w kołach endeckich i wśród socjalistów z powodu nawiązania przez Marszałka kontaktu z arystokracją i ziemiaństwem

## P. P. S. zapowiada interpelację w Sejmie,

### uważając pobyt marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu za nieusprawiedliwiony.

## Ziemianie stają do czynnej pracy politycznej i zwołują dwa zjazdy w Warszawie dnia 5 listopada r. b.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Zgodnie z naszemi informacjami, marszałek Piłsudski powrócił wczoraj rano do Warszawy, nie pozostając w Nieświeżu na oficjalnej części zjazdu arystokracji ziemiańskiej, który potrwa jeszcze przez dzień dzisiejszy. Według relacji osób z otoczenia marszałka Piłsudskiego podróż jego do Nieświeża i pobyt na zamku ks. Radziwiłła miał przebieg następujący:

### Autem do Brześcia.

W niedzielę o godz. 2 min. 15 p. marszałek Piłsudski w towarzystwie pułk. Wieniawy-Długoszowskiego, przedstawiciela kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej Świtalskiego i rtm. Jerzego Potockiego (wszyscy tworzyli najbliższe otoczenie Naczelnika Państwa w pamiętnym roku 20-ym) — wyruszył z Warszawy autem do Brześcia nad Bugiem.

Już za Siedlcami zerwała się straszna wichura śnieżna, co utrudniło podróż. Do Brześcia nad Bugiem przybyto dopiero o godz. 8-ej wieczorem.

Tu odbyła się konferencja z dowódcą O.K. gen. Trojanowskim. Po kolacji około godziny 2 w nocy wagonem salonowym wyruszono do Nieświeża, a raczej do stacji Horodzieje. Pociąg przybył tu około 9-ej rano.

### W Horodziejach.

Na stacji Horodzieje oczekiwały marszałka tłumy włościan.

W imieniu władz powitał Komendanta wojewoda nowogrodzki Beczkowicz.

W imieniu rodziny Radziwiłłów witał marszałka Piłsudskiego Karol Radziwiłł, były rotmistrz 12 pułku ułanów. Ordynat nieświeski Albrecht Radziwiłł z powodu choroby nie opuszcza zamku.

### Marsz. Piłsudski w kościele

Po przybyciu do odległego o kilkanaście kilometrów Nieświeża, marszałek w otoczeniu udał się do parafjalnego kościoła na uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. rtm. Stanisława Radziwiłła, b. adjutanta Naczelnego Wodza.

Przed kościołem stał wyciągnięty sznurem szwadron honorowy 27 pułku ułanów z orkiestrą i sztandarem oraz przedstawiciele rodu Radziwiłłów z ordynatem nieświeskim Radziwiłłem Albrechtem na czele, który z trudnością zdołał podejść do marszałka — by powitać go i przeprosić, że nie mógł go osobiście witać na stacji.

— Nie wiem czy mi pan przebaczy, panie marszałku, że choroba nie pozwoliła mi na zaszczyt witania pana na dworcu — brzmiały słowa ordynata nieświeskiego, wypowiedziane z widocznem, nie dającem się opanować wzruszeniem.

Marszałka Piłsudskiego wprowadzono do kościoła rzęsiście oświetlonego.

### Podniosła uroczystość.

Po nabożeństwie wszyscy obecni zeszli do podziemi kościelnych, gdzie stoją trumny zgórą stu członków rodziny Radziwiłłów, wśród nich skromna drewniana trumna z prochami jednego z najdzielniejszych żołnierzy Rzeczypospolitej, bohatersko poległego w najcięższej potrzebie wojennej rtm. Stanisława Radziwiłła.

— Jest to jedna z największych strat, jakie mi wojna zadała w ludziach dzielnych i wiernych Polsce — mawiał stale marszałek Piłsudski o swym bohaterskim adjutancie.

Trudno opisać niezwykły nastrój, jaki zapanował w mrocznych podziemiach kościoła, gdy marszałek Piłsudski przystąpił do uroczystego ceremonjału dekoracji trumny orderem Virtuti Militari.

### Baczność!

**— Panowie oficerowie, baczność! — rzucił rozkaz na wstępie.**

**Poczem składając Krzyż cnoty wojenej na trumnie, rzekł:**

**— W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza — dekoruję ś. p. rotmistrza Stanisława Radziwiłła orderem Virtuti Militari 4-ej klasy.**

Na ręce księcia Albrechta Radziwiłła marszałek złożył dyplom orderu.

Po opuszczeniu podziemi na placu przed kościołem, marszałek Piłsudski przyjął defiladę szwadronu 27-go pułku ułanów przy dźwiękach marsza pułkowego.

Po defiladzie udano się na zamek. Tutaj we wspaniałej sali jadalnej prastarego zamku około 70 osób zasiadło do śniadania, które nie miało nic wspólnego z napuszoną wystawnością bankietów publicznych. Było wykwintne swą skromnością i prostotą.

Zaczęły się toasty.

Pierwszy powstał z kielichem ordynat nieświeski, Albrecht Radziwiłł, wznosząc zdrowie dostojnego gościa i dziękując mu za zaszczyt odwiedzin.

### Pod rozkazy Marszałka.

Z kolei przemówił Janusz Radziwiłł. Ten toast dał początek przemówieniom niezwykle doniosłych w treści.

**Witając marszałka Piłsudskiego, potomka starego rycerskiego rodu kresowego, Janusz Radziwiłł mówił:**

**— My, obywatele wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, Tobie, Panie Marszałku, Twemu rozumowi politycznemu, Twej dzielności zawdzięczamy szczęście należenia do niepodległego państwa polskiego.**

**— Kto wie, co z nami by było, gdyby nie Twa uparta wola zakreślania szablą takich, a nie innych granic polskiego Wschodu.**

**— Rozumiemy to, umiemy ocenić i bądź pewny, Panie Marszałku, że my, ziemiaństwo kresowe, gotowi jesteśmy śpieszyć Ci z pomocą w wielkim Twem dziele utrwalenia państwowości polskiej i wzmocnienia autorytetu władzy wykonawczej.**

### Odpowiedź Marszałka.

Powstał marszałek Piłsudski.

Krótko, z niezwykłą prostotą i serdecznością podziękował za przyjęcie, wznosząc toast za pomyślność rodu Radziwiłłów, który od wieków dawał Polsce mądrych doradców, dzielnych rycerzy, a ostatnio poświęcił na polu bitwy bohaterskiego rtm. Stanisława Radziwiłła.

Przemówienie marszałka Piłsudskiego, przepiękne w swej treści i w formie uczyniło niezwykłe wrażenie

Jeśli były dotąd jakieś cenie oficjalności — znikły teraz. Zapanował nastrój serdecznego entuzjazmu.

Następne toasty pokrywały niemilknące oklaski.

**Toast Eustachego Sapiehy, zakończony okrzykiem: „Niech żyje Józef Piłsudski!“ wzbudził huragan długotrwałych oklasków i okrzyków.**

Około godz. 3-ej popoł. marszałek Piłsudski odjechał do 17-go pułku ułanów. Potem bawił czas jakiś w ratuszu, przyjmując delegacje.

Wzruszające było powitanie dziatwy szkolnej.

Dziewczęta młodych oddziałów szkół powszechnych odegrały obraz „Rusałka“ — a młody uczeń wygłosił przemówienie, w którym rzekł między innemi: „Dziadku! Dwa razy już wielkie szczęście miałem w życiu. Dwa razy widziałem Cię w życiu, raz w Nowogródku — drugi raz w prastarym Nieświeżu. Tych chwil nie zapomnę do końca życia“

**Wzruszony marszałek — serdecznie ucałował rozpromienionego chłopca.**

### Obiad w Zamku.

O godz. 7-ej wieczorem odbył się obiad w wielkiej sali jadalnej zamku przy świetle świec woskowych.

Do stołu na honorowym miejscu zasiadł marszałek Piłsudski w sąsiedztwie ks. Czetwertyńskiego i ks. Karoliny Radziwiłłowej.

Podczas obiadu nie wznoszono toastów.

Po obiedzie sale zamkowe wypełniły się gośćmi rautu, których liczba sięgała przeszło 400 osób.

O północy marszałek Piłsudski odjechał z Nieświeża do oczekującego specjalnego pociągu.

### Konferencja z wicepremjerem Bartlem.

Po powrocie marszałek Piłsudski udał się do prezydjum rady ministrów, gdzie odbył przeszło dwugodzinną konferencję z wicepremjerem Bartlem, z którym, jak mówią, dzieli się wrażeniami z rozmów, jakie odbył w Nieświeżu.

**Wielkie zdenerwowanie panuje wśród endecji, chadecji i w kołach socjalistycznych.**

Wiceprezes parlamentarnego klubu P.P.S., poseł Niedziałkowski oświadczył dziennikarzom, że na najbliższem posiedzeniu sejmu P.P.S. zgłosi interpelację w sprawie — zdaniem socjalistów — zupełnie nieusprawiedliwionej obecności szefa rządu na zjeździe żywiołów zachowawczych.

Mimo to bytność marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu zapowiada konsekwencje.

### Zjazd ziemian.

**Mianowicie na dzień 5 listopada zwołano do Warszawy zjazd wszystkich organizacji ziemiańskich i jednocześnie z nim zapowiedziano zjazd wszystkich organizacji konserwatywnych polskich.** Ten drugi zjazd odbędzie się w Polsce dopiero po raz pierwszy. Również na tle wizyty nieświeżskiej zwraca uwagę konferencja, jaką w sprawie reformy rolnej odbył już wczoraj w kilka godzin po powrocie z Nieświeża minister rolnictwa Niezabytowski z przedstawicielami organizacji ziemian, senatorem Steckim (Ch. N.), Fudakowskim i ks. Lubomirskim i prezesem poznańskiego związku ziemian posłem polskim w Paryżu, p. Chłapowskim.

Wobec tego, iż na środę wyznaczone jest posiedzenie sejmu, spodziewane jest przybycie do Warszawy już w ciągu czwartku i piątku przedstawicieli stronnictw lewicy chłopskiej i odbycie przez nich narad na wytworzoną sytuacją w związku z kontaktem nawiązanym przez rząd z wielkim ziemiaństwem.

# Strejk węglowy w Anglji

## może narazić przemysłowców na bankructwo.—Sensacyjne przemówienie Roberta Horne.

## Prywatne rokowania premjera Baldwina z przedstawicielami „Trade Unionów“.

Londyn, 26 października.

ATE. Minister spraw wewnętrznych Wiliam Hice, przemawiając w Izbie gmin w obronie projektu rządowego o przedłużenie wyjątkowych pełnomocnictw na czas strejku węglowego, oświadczył, że wypadki zakłócenia w zagłębiach węglowych znacznie się zmniejszyły. Zanotowano tylko kilka sporadycznych wypadków wystąpień górników przeciwko policji. Minister zwrócił się do naczelników policji w okręgach węglowych, zapytując ich, czy ochrona policyjna jest wystarczająca. wszyscy odpowiedzieli, że siły policji wystarczają w zupełności do utrzymania porządku. Tylko w 4 wypadkach rząd wysłał posiłki.

Londyn, 26 października.

**ATE. Sir Robert Horne w przemówieniu, wygłoszonem w New Castle oświadczył, że dalsze istnienie strejku węglowego narazić może firmy angielskie na bankructwo i wywołać komplikacje w budżecie angielskim, a spłaty długów wojennych wobec Ameryki będą musiały być odłożone.**

Londyn, 26 października.

ATE. W nadchodzącą środę odbędzie się nadzwyczajny kongres delegatów Trade Unionów celem omówienia sprawy specjalnego podatku, który ma być nałożony na wszystkie związki zawodowe na rzecz strejkujących górników.

Londyn, 26 października.

ATE. Dzisiaj odbyła się konferencja Trade Unionów z premjerem Baldwinem i ministrem skarbu oraz ministrem spraw wewnętrznych, celem obudzenia przemysłu węglowego. Wydany komunikat urzędowy głosi, iż rozmowy miały charakter prywatny.

# Wznowienie prac sejmu.

### SPRAWA PRZEMÓWIENIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO NIE JEST JESZCZE ZDECYDOWANA.

Sprawa przemówienia marszałka Piłsudskiego na plenum sejmu w sobotę w dalszym ciągu nie jest zdecydowana. W każdym razie przemawiać będzie minister skarbu Czechowicz. motywując budżet następnie z powodu 2 ch dni świąt nastąpi pewna przerwa w pracach sejmu i dopiero 5 listopada zbierze się komisja budżetowa, przystępując do rozważania budżetu.

# Wincenty Rzymowski

### PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

**Warszawski kor. „Republiki“ (B) telefonuje:**

**Aresztowany i więziony przez władze faszystowskie w Rzymie publicysta polski Wincenty Rzymowski, na skutek osobistej interwencji ministra Zaleskiego został zwolniony z więzienia i wczoraj powrócił do Warszawy.**

# Morderca Erzbergera

### UJĘTY

Paryż, 26 października.

„Journal“ potwierdza wiadomość, iż w Kolmarze zdołano wykryć i ująć zabójcę b. ministra Rzeszy, Erzbergera.

Zbrodniarz ukrywał się w Kolmarze pod pseudonimem Fourniet'a. Przy aresztowaniu go podał, iż pochodzi ze Strassburga. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, iż dane te są nieprawdziwe.

Przy aresztowanym znaleziono cały szereg kompromitujących dokumentów M. in. stwierdzają one o pobycie zabójcy w Czechosłowacji. Jak dotąd odmawia on jakichkolwiek zeznań.

# Dziś zapadnie wyrok

## w sensacyjnym procesie o poćwiartowanie trupa Michałowskiej.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Dziś, po wznowieniu rozprawy, przewodniczący udzielił głosu obrońcy Królikowskiego, adw. Paschalskiemu.

W tej sprawie została zabita dziewczyna publiczna, a oskarżonym o zbrodnię jest Królikowski, który odbył już 2-letnią karę twierdzy za okazywaną pomoc władzom niemieckim.

Śmierć stoi ponad sprawą. Kto i jak się do niej przyczynił, musimy temu przypatrzeć się drobiazgowo.

Sprawa miała jedną zaletę — „casus“ kryminalistyczny, tu nie chodzi o zagadnienia państwowe; jest to sprawa tylko poszlak. Wszystko skoncentrowało się w dowodach rzeczow. Nie można o nich mówić, dopóki nie rozwiązano zagadnień psyologicznych. Prokurator poszed drogą tą samą co i sędzia śledczy od kartki - do winy oskarżon. i doszedł do wniosku, że Królikowski był sprawcą zabójstwa.

Postaram się dowieść, że Królikowski w swych licznych zeznaniach, nie kłamał, lecz — zapomniał. Muszę podkreślić lukę oskarżenia. Nie jest udowodnione, że Królikowski zabił Michałowską. Królikowski przesłuchiwany po raz pierwszy, nawet nie wiedział o zabójstwie.

W dalszym ciągu obrońca zbija zeznania, złożone przez wywiadowcę Szenkiera, prowadzącego dochodzenie. Następnie utrzymuje, że w sprawie tej nic więcej nie uczyniono ponad mozolną pracę sędziego śledczego przy zbieraniu szczątków trupa.

Dziś w południe zapadnie prawdopodobnie wyrok.

# Aeroplanem na inspekcję

## wyjechał wczoraj do Poznania minister Składkowski.

Warszawa, 26 października

Dnia 26 b. m. o godz. 6.20 pan minister Składkowski udał się aeroplanem do Poznania celem dokonania inspekcji urzędu wojewódzkiego.

O godz. 10 rano pan minister zbadał funkcjonowanie i organizację prac niektórych działów urzędu wojewódzkiego, poczem w towarzystwie wojewody Bnińskiego udał się do Srody, gdzie zwiedził miejscowe starostwo oraz Pow. Kom. policji.

Ze Srody pan minister wyjechał do wsi Dominikowo, gdzie zwiedził kancelarję komisarza obwodowego, posterunek policji oraz urząd gminny, poczem wrócił do Poznania.

O godz. 14 min. 16 pan minister odjechał aeroplanem z powrotem do Warszawy, dokąd przybył o godz. 16.15.

# Nowa waluta belgijska.

Londyn, 26 października.

Giełda londyńska po raz pierwszy dzisiaj dokonała tranzakcji z nową walutą belgijską, której jednostka jest 1 belga, równająca się pięciu frankom papierowym, a trzydzieści pięć belgów równa się co do wartości jednemu funtowi sterlingów. Tranzakcje zawierane były nieco niżej parytetu po kursie 34,80 za funt.

# Powódź w Małopolsce.

Lwów, 26 października.

Wskutek długotrwałych deszczów woda na Sanie podniosła się o 2.70 cm. ponad stan normalny. W okolicach Dubiecka, powiat przemyski, woda zalała wielki obszar ziemi. Przybór wody na Sanie pod Niskiem stale wzrasta tak iż władze musiały przedsięwziąć wszelkie środki ratunkowe. Pod Przemyślem woda zalała oba brzegi, niszcząc tamy i zabierając budowle. Baraki wojskowe znajdują się pod wodą.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 26 października 1926

# Co się stało w Nieświeżu?

W polityce wewnętrznej mamy prawdziwą sensację. Jest nią wyjazd Piłsudskiego do Nieświeża i odbywające się tam w związku z tem narady polityczne polskiej arystokracji.

Sensacja wybuchła jak bomba i szpalty pism polskich zapełnione są wiadomościami z Nieświeża oraz komentarzami, pragnącemi wyjaśnić ważny ten wypadek.

Każdy sili się na możliwie największą pomysłowość. Zdaje się nam jednak, że w rezultacie dotychczas jeszcze nie wytworzył się właściwy sąd o tem, co dzieje się w Nieświeżu.

Koncepcje dotychczasowe są następujące:

1) Marszałek Piłsudski wyjechał do Nieświeża w celu udekorowania orderem sarkofagu swego byłego adjutanta Radziwiłła, który padł w walce z bolszewikami.

Są ludzie którzy powód ten przynajmniej pozornie chcą traktować całkiem poważnie. Uważamy, że jest to tłumaczenie, spotykane często w komunikatach oficjalnych i w bajeczkach dla dzieci. Nie można poważnie brać pod uwagę tych argumentów. Nie można tak nisko cenić zmysłu politycznego marszałka, aby przypuszczać, że czyni on wielki rwetes w kraju, a prawdopodobnie także i zagranicą, tylko dla jednego honorowego krzyża na sarkofagu choćby najbardziej zasłużonego człowieka.

2) Wyjazd Piłsudskiego do Nieświeża jest w związku z organizowaniem przez marszałka wielkiej partji konserwatywno - ziemiańskiej.

Wydaje się to w wysoce nieprawdopodobne. Nie ulega wątpliwości, że w sferach magnatów wschodnich oddawna już kiełkuje myśl utworzenia własnego obozu politycznego i oddzielenia się od narodowej demokracji. Być może, że obecnie w Nieświeżu zapadną decydujące w tej sprawie uchwały, jak to zapowiada zresztą czołowy publicysta tego obozu redaktor „Słowa" wileńskiego p. Mackiewicz.

Nie wydaje się natomiast prawdopodobnem, aby na czele tej partji miał stanąć Piłsudski. Stosunek Piłsudskiego do stronnictw politycznych wogóle jest negatywny. Niema najmniejszego powodu do przypuszczeń, aby nagle miał się zmienić, jeśli chodzi o kresowych żubrów.

3) Zostały rozpuszczone pogłoski, że w Nieświeżu odbywają się jakieś konszachty monarchistyczne, a jakiś nawet bałwan trzy po trzy plecie, że zapewne będziemy mieli wkrótce króla Józefa I.

Nie wątpimy, że wśród arystokracji polskiej myśl o monarchji miałaby bardzo wielu zwolenników, nic to jednak nie ma wspólnego ani z osobą, ani z zamiarami Piłsudskiego.

Ludzie blisko stojący dzisiejszego premjera i znający doskonale jego usposobienie, muszą się śmiać z tych wielce sensacyjnych, nie mniej jednak idjotycznych i dowolnych koncepcji.

4) Piłsudski dlatego obecnością swą uświetnił zjazd arystokracji, aby w ten sposób osaczyć manewrem okrężnym endecję przez odcięcie jej źródeł finansowych, w tym wypadku bogatej magnaterji, która dotychczas żywiła sowicie chude endeckie kasy.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że stara się on wbić takiego klina między narodową demokrację a ziemiaństwo. Tutaj jednak zręczny zabieg dyplomatyczny nie wymaga wielkiej jawności, a tembardziej demonstracji w Nieświeżu.

5) Pewna część opinji zagranicznej, szczególnie tej, która chętnie przedstawia sprawy polskie pod kątem widzenia rosyjskim, sądzi, że zjazd w Nieświeżu jest demonstracją anty-rosyjską.

Sądzimy, że będzie to w zupełnej zgodzie z jakiemiś moskiewskimi „Izwiestjami" które starają się już przedstawić wypadki w ten sposób, jakoby Piłsudski wraz z polskimi panami szykował jakiś najazd na Rosję sowiecką. Mogą tu zręcznie operować argumentami, że arystokracja nasza posiada majątki w Rosji sowieckiej i na Litwie i będzie się zapewne starała wywołać konflikt z temi państwami dla odebrania im swych posiadłości.

Można sobie na ten temat snuć tyle fantazji, ile się komu podoba, pozostaną one jednak zawsze dowolnemi fantazjami, nie mającemi nic wspólnego z głęboko pokojową polityką, którą Polska chce i musi dzisiaj prowadzić.

Do tej wiązanki prób wytłumaczenia podróży Piłsudskiego dodamy i nasze przypuszczenia, w tem przekonaniu, że są one proste, wcale niesensacyjne i dla tego właśnie prawdopodobne.

Sprawa kresów wschodnich oddawna była już bolączką naszej polityki wewnętrznej. Po roku 1920 traktowano kresy, jakgdyby naszą Syberję, gdzie zsyła się za karę najgorszych urzędników, a ludnością tamtejszą rządzi się, „aby zbyć" i aby mniej mieć z nią kłopotu. Korupcja kresowa z owych czasów stanie się kiedyś w Polsce przysłowiową.

Później tu i owdzie poczęto czynić gwałt, że kresy stoją w ogniu, że miarka cierpliwości może się tam przebrać, a wobec miłego sąsiedztwa dojść może do bardzo przykrej awantury. Pomimo długich i mozolnych starań, może raczej pozorów tylko, nic się na kresach nie poprawiło.

Człowiek myślący o Polsce na serjo musi zadać sobie nareszcie pytanie, czy niema wobec kresów jakiegoś programu politycznego i do czego doprowadzi to nieustanne bezhołowie.

Przedewszystkiem to pytanie zadał sobie Piłsudski, sam z Litwy rodem, przy każdej okazji podkreślał, że sprawy kresów bardzo mu leżą na sercu.

Uczynił z Wilna niejako stolicę swoich myśli. Jest przywiązany do rodzinnych stron i celem jego życia jest możliwie najściślejsze związanie kresów wschodnich z innemi ziemiami Rzeczypospolitej.

Piłsudski rozumie, że pierwszym warunkiem rozsądnej i celowej polityki na kresach jest znalezienie oparcia wśród czynników tamtejszych.

Próby nawiązania ścisłego kontaktu z ruchem białoruskim dotychczas się nie udały. Białorusini znajdują się pod nieustannym wpływem rosyjsko - bolszewickim. Ich uświadomienie narodowe odbywa się tam w kierunku wyrażenie antypolskim. Nawet najbardziej liberalnie myślące czynniki polskie doszły do przekonania, iż najdalej idące koncesje na rzecz białorusinów bynajmniej nie skierują ich na drogę polskiego rozwoju.

Polityka Thugutta skończyła się całkowitem bankructwem. Nie ulega kwestji, że białorusini mogą kiedyś stać się najbardziej lojalnymi obywatelami Polski, ale niema co marzyć o użyciu ich jako fundamentu, któryby spoił kresy z Rzeczypospolitą.

Próbowano ostatecznie wytworzyć większość włościańską drogą osadnictwa wojskowego i w rezultacie okazało się, że pochłonęło to tylko olbrzymie sumy, nie dając wzamian realnych korzyści. Mieszczaństwo kresowe polskie, z wyjątkiem może Wilna, jest nieliczne i gospodarczo i kulturalnie słabe. I tutaj więc nie widzimy gruntu, na którym by można było budować.

Możnaby oprzeć się na mniejszości żydowskiej, która licznie zamieszkuje kresowe miasteczka, to jednak wymagałoby zwrotu w całej wewnętrznej polityce polskiej, na który trudno się zdobyć jakiemukolwiekbądź rządowi, ze względu na szał nacjonalistyczny, mimo wszystko jeszcze utrzymujący w stanie podgorączkowym północno - zachodnie prowincje Polski, a częściowo byłą Kongresówkę i Małopolskę.

Pozostaje jedyny czynnik — wielkie kresowe ziemiaństwo. Jest ono wprawdzie nieliczne, posiada natomiast tę zaletę, że jest bogate. Wiemy dobrze, że nawet w naszym demokratycznym ustroju pieniądze posiadają wielką wartość społeczną.

Struktura gospodarcza kresów jest jeszcze bardzo prymitywna i dlatego ziemiaństwo posiada tam silny wpływ na ludność miejską. W zależności od niego znajduje się inteligencja polska w miastach i handel polsko - żydowski. Chłop białoruski odnosi się bardziej nieprzychylnie do przybyszów z innych dzielnic polskich, łatwiej natomiast porozumie się ze swoim „panem feodalnym".

Ten czynnik arystokratyczno - ziemiański wybrał Piłsudski jako podstawę dla pracy państwowej na kresach.

Wychodząc z tego założenia, nie wolno zbytnio przesądzać znaczenia wizyty jego w Nieświeżu. Nie posiada ona charakteru ogólno-politycznego, posiada natomiast znaczenie lokalne, podobnie jak dwaj ministrowie — ziemianie w gabinecie, Niezabytowski i Meysztowicz, nie są tam przedstawicielami monarchistów, ale raczej kresów, które dotychczas w Polsce w zupełności były zaniedbane.

Skoro przyjmiemy to prosto wyjście, odpadają naturalnie wszelkie cudaczne teorje o Józefie I, o wojnie z Rosją i o Piłsudskim, jako ideologu magnatów.

Nic nie zostało w Nieświeżu zmienione, zmieni się może tylko stosunek Polski do kresów w sensie pozytywnym, w sensie bezwzględnie dla przyszłej naszej historji korzystnym.

**Czesław Ołtaszewski.**

# Międzynarodowa koalicja gospodarcza!

## Potentaci przemysłowi radzą nad losami Europy.

Prasa angielska wszelkich odcieni rozpatruje obecnie sprawę międzynarodowych koalicji przemysłowych. stanowiących główny temat ostatnich konferencji angielsko niemieckich.

Korespondenci „Daily Chronicle" i innych dzienników stwierdzają istotnie że leaderzy finansów i przemysłu obu krajów mieli przed sobą przez cały czas trwania obrad w Romsey ciekawą mapę Europy, na której wykreślone były linje celne, dzielące jedno państwo od drugiego, niby mury różnych grubości i wysokości.

Delegaci stwierdzili zgodnie, że te tak zw. Alpy ekonomiczne zgubne są dla działalności i rozwoju poszczególnych krajów, że więc znieść należy owe barjery, a przynajmniej przebić je niezbędnemi tunelami, zaś, zamiast nich, opasać całą Europę jednolitą rogatką celną.

Pułkownik Willey, eks - przewodniczący Federacji Przemysłu Angielskiego, którv brał udział w konferencji, powiada:

„Dążeniem naszem jest wprowadzić do Europy system wielkiej produkcji przy niskich kosztach, podnosząc stopniowo zarobki robotników, co obecnie jest na porządku dziennym życia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Przewodniczący Izby Gmin, mówiąc w Halifax o sytuacji gospodarczej Europy powojennej, poprzerzynanej we wszystkich kierunkach murami celnemi, przyrównał ją do położenia w St. Zjednoczonych wolnych od wszelkich zapór.

„Gdybyśmy — zakończył — wpłynąć mogli na rozwiązanie tego zagadnienia w duchu Ligi narodów, wznosząc się ponad politykę europejską, łatwo moglibyśmy przewyższyć dobrobytem naszym Amerykę.

Jednym z przedmiotów dyskusji na anglo - niemieckiej konferencji, będącej jak dzisiaj wiadomo dziełem ex-ambasadora angielskiego w Berlinie, lorda Abernoona, były długoterminowe kredyty, przyznawane przez anglików za środek wielce niebezpieczny.

Dyskutowano również nad utworzeniem w Anglii „Kartelu żelaznego", którego oczekiwanie jest właśnie główną przeszkodą do natychmiastowego przyłączenia się Anglji do Kartelu Kontynentalnego.

Pozatem omawiano kwestję rosyjską Niemcy mają traktat handlowy z Rosją; wprowadzenie go wszakże w pełni w czyn wymaga finansowania na wielką skalę, czego Niemcy nie chcą i nie są w stanie w obecnych warunkach wziąć na siebie.

Należałoby przedewszystkiem mieć pewność, że Rosja należycie wywiąże się ze swoich zobowiązań, a z drugiej strony Niemcy same nie mogą dostarczyć potrzebnych kapitałów. Rodzi się tedy kwestja łącznej pracy W. Brytanji z Niemcami celem ekonomicznego wykorzystania Rosji.

Lecz istniejący pomiędzy Anglją a Rosją traktat handlowy pozostanie martwą litera. dopóki nie unormują się stosunki polityczne pomiędzy obu narodami, zaś normalizacja ich pociągnęłaby za sobą ze strony Rosji zobowiązanie likwidacji długów przedwojennych, odszkodowania za straty poniesione przez obywateli brytyjskich i własność brytyjską, a nadewszystko zaprzestania wszelkiej propagandy, zarówno wśród górników angielskich jak na Dalekim Wschodzie.

Następna konferencja pomiędzy przemysłowcami obu krajów celem dalszego omawiania spraw zapoczątkowanych w Romsey odbyć się ma w Berlinie.

R. B.

## Do akademików-łodzian.

**Zgłaszajcie się do komitetu „Tygodnia“.**

W związku z nadchodzącym 5-tym „Tygodniem Akademika“ wojewódzki komitet pomocy młodzieży akademickiej zwraca się z apelem do wszystkich przebywających w Łodzi akademików (czek) o wzięcie czynnego udziału w pracach przygotowawczych oraz podczas samego trwania „Tygodnia Akademika“.

Zaznacza się, że praca odbyta w Łodzi podczas „Tygodnia“, będzie zaliczona przez „Bratnią Pomoc“ na poszczególnych uczelniach.

Biuro kom. woj. pom. mł. ak. mieści się w gmachu Województwa ul. Zawadzka 11 p. I. pokój 21 gdzie załatwia wszelkie sprawy i zapisy do „Tygodnia Akademika“ w czasie urzędowania od godz. 9—3 pp.

## Ceny węgla

*zostały ustalone przez komisarjat rządu.*

Kryzys węglowy, szerzący się w Łodzi, przyczynił się niepomiernie do zapanowania lichwy węglowej.

W związku z tem, dowiadujemy się, iż referat walki z lichwą przy komisarjacie rządu wydał w dniu wczorajszym szereg zarządzeń w kierunku zwalczania niesumiennych sprzedawców.

A więc przedewszystkiem ustalona została maksymalna cena węgla, która w detalu nie powinna przekraczać 1.45 zł. za 25 klg., pozatem ustalona została opłata dla furmanów za przewóz węgla.

To ostatnie zarządzenie zostało spowodowane okolicznością, iż za przewóz węgla żądają zbyt wygórowanej zapłaty, co również przyczynia się do podrożenia węgla. - cd -



# Walka lwa z niedźwiedziem.

## Lord Asquith wypowiedział wojnę komunizmowi.

W dalszym ciągu kampanji, zainicjowanej w Anglji przez komandora Locker — Lampsona pod hasłem „Precz z czerwonymi“, odbyła się 15 b.m. w Londynie olbrzymia demonstracja w postaci wiecu urządzonego w największym gmachu publicznym londyńskim, w Albert Hall.

Lord Asquith, który jak wiadomo, złożył obecnie prezesurę stronnictwa liberalnego, ulegając w walce ze stałym antagonistą swoim Lloyd George'em na płaszczyźnie sprawy strejku węglowego, objął przewodnictwo na wiecu w charakterze prezesa National Citizens Union.

Rozentuzjomowany tłum, złożony z przeszło dziesięciu tysięcy ludzi słuchał go ze skupieniem, a potem nagrodził frenetycznemi oklaskami następujące przemówienie sędziwego lorda:

„Nikt w Anglji nie myśli wtrącać się do wewnętrznych spraw Rosji, nie życzymy więc sobie jej mieszania się w nasze sprawy wewnętrzne. Czerwoni mówią o zawarciu z nami traktatu przemysłowego, a jednocześnie robią co mogą, aby zrujnować nasz przemysł. Chcą zaciągnąć u nas pożyczkę, dążąc zarazem z całych sił do zubożenia nas. Mówią o układach a zrywają je niby świstki papieru. Mają na ustach słowa przyjaźni dla nas a zachowują się względem nas jak najzawziętsi wrogowie. Z jakiej więc racji mielibyśmy przyznawać im szczególne przywileje? Dlaczego pod płaszczykiem dyplomacji, mamy pozwalać im na szerzenie zgubnej propagandy w naszym kraju?“.

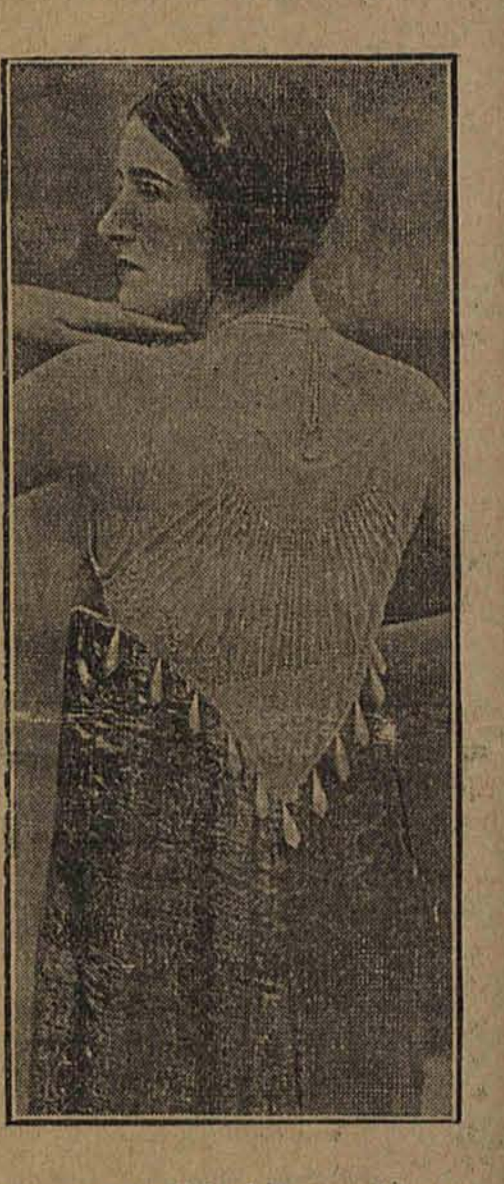
Komandor Oliver Locker-Lampson wywołał również burzę oklasków oświadczeniem swojem, że **„nadszedł już wreszcie czas chwycenia bolszewizmu za gardło, rozprawienia się z angielskiemi parazytami sowietów i stanięcia otwarcie do walki z panem Cookiem (sekretarzem Federacji górników) i jego stronnikami“.**

Po szeregu mów, wygłoszonych na ten sam temat i w tym samym duchu, powzięta została rezolucja, domagająca się energicznie od rządu W. Brytanji podjęcia kroków celem ostatecznego sparaliżowania wywrotowej działalności agentów sowieckich w granicach Imperjum Brytyjskiego.

Rezolucji wiecu przypisywany jest tutaj doraźny sukces w postaci odmowy, jaką Federacja górników otrzymała z Moskwy na prośbę o przysłanie przyobiecanego dalszego zasiłku pieniężnego.

Istotnie Rząd angielski, pod presją opinji publicznej, dał do zrozumienia Krassinowi, który zabiega u finansistów angielskich o pożyczkę dla Rosji, że dalsze rokowania w tej sprawie mogą być prowadzone **jedynie pod warunkiem bezwzględnego natychmiastowego zawieszenia subwencji, nadsyłanych dla strejkujących górników.**

Otóż owa niespodziana, po dotychczasowem sutem zaopatrywaniu kasy strejkowej, odmowa przysyłania dalszych zapomóg, jest niewątpliwie wynikiem raportu jaki przesłał do Moskwy Krassin po rozmowie z Chamberlainem.



**Model bogatej sukni wieczorowej, noszacy historyczną nazwę „Bonaparte“.**

# Najmniejsze państwo na świecie

## i najstarsza republika w Europie płaci swemu prezydentowi

*75 franków pensji rocznej.*

Najstarsza republiką w Europie i najmniejszem państwem na świecie jest Andora, kraik położony w górach Pirenejskich na pograniczu Hiszpanji i Francji.

Potęgi europejskie pozostawiły mu samodzielność, doszedłszy do przekonania, iż „nie opłaci się“ wojować z góralami, mieszkającymi w niedostępnych górach i wypasającymi trzody.

Prezydentem Andory jest obecnie 55 letni pasterz, nazwiskiem Pere Font Altimir.

Jako wynagrodzenie za sprawowanie najwyższej godności w państwie pobiera on 75 franków rocznej pensji. Suma ta zadowala go w zupełności. Nie liczy bowiem na dochody, płynące ze skarbu państwa, lecz ciągnie zyski z trzód, które wypasają w górach jego dzieci.

Republikanie nie pragną europejskiego postępu.

Skoro przed kilku laty pewne konsorcjum francuskie chciało założyć w górach wspaniały hotel, połączony z domem gry, obywatele zbuntowali się przeciwko takiej nowości i nie udzielili koncesji.

Po długich debatach, trwających przez kilka miesiecy, zgodzili się wreszcie, iż przez ich terytorjum przejeżdżać mogą samochody.

Wydali jednak rozporządzenie że automobilistom nie wolno jechać szybko i dawać sygnałów, albowiem płoszą się stada i bydła i pasterze narażeni są potem na wielkie kłopoty.

Przed kilku laty dwaj wyuczeni we Francji Andorzanie postanowili założyć dziennik.

Zamiar ich jednak spotkał się z powszechną wesołością i obywatele oświadczyli, iż gazety nie zaprenumerują — bo dziennikarstwo nie przynosi pożytku krajowi.

Najstarsi republikanie posiadają natomiast ogromne bogactwo pieśni ludowych. Do dobrego tonu należy układać wiersze i dorabiać do nich melodje.



### WYSTAWA GOSPODARSKO HYGJENICZNA.

Prawdziwym magnesem, przyciągającym liczne tłumy publiczności stała się Wystawa Gospodarsko - Hygjeniczna w halach wystawowych przy Al. Kościuszki 73, 75, 77 (Targ Rzemieślniczy) gdzie każdy łodzianin a zwłaszcza łodzianka mogą zaznajomić się z najnowszemi zdobyczami w dziedzinie gospodarstwa domowego i hygjeny. Po krótkiej przerwie zjeżdża na nowo na wystawę fenomenalna orkiestra włościańska St. Namysłowskiego, stale entuzjastycznie oklaskiwana przez tłumy zwiedzających. Komisja odznaczeń ukończyła swe prace i udzieliła całego szeregu odznaczeń. Wejście na wystawę kosztuje przez cały dzień tylko jeden złoty, ulgowy 50 gr.

## Smaczny zabieg.

Pani Reinboldt, berliński doktór-specjalista chorób skórnych, zaleca w wydrukowanym ostatnio artykule, który ukazał się w poważnym „Lipskim Przeglądzie Medycznym“... majonez jako najskuteczniejszy środek na osiągnięcie pięknej cery.

Żadne dotychczasowe środki kosmetyczne nie posiadają jakoby tych cennych zalet kalotechnicznych, któremi obdarzona jest mieszanina żółtka z oliwą nicejską. Twarz kobiety, pokryta takim sosem, zasługuje w zupełności na nazwę „apetycznej buzi“.

# Fabryki łódzkie stają

## z powodu nieregularnych i niedostatecznych dostaw węgla.

## Konieczne są energiczne zarządzenia władz.

Pomimo energicznych wysiłków i kilkakrotnej interwencji związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, podjętej w min. komunikacji oraz w min. przem. i handlu — nie udało się narazie zażegnać kryzysu węglowego w przemyśle łódzkim.

W ciągu poniedziałku i dnia wczorajszego ilość reklamacji, nadesłanych przez poszczególne firmy do związków przemysłowych, a donoszących o zupełnym wyczerpaniu się zapasów węgla w fabrykach, wydatnie wzrosła.

Szereg fabryk mniejszych i większych uskutecznił już nawet wymówienia pracy swym robotnikom, a wśród fabryk zagrożonych możliwością unieruchomienia znajdują się największe firmy przemysłowe, jak tow akc. I. K. Poznański oraz Zjednoczone zakłady Scheibler i Grohman.

W ciągu dnia wczorajszego nie przybyła do Łodzi zapowiadana komisja specjalna min. komunikacji, gdyż jak się okazuje według informacji tutejszych władz kolejowych, zakończyła ona swoją działalność już w ub. tygodniu i przedstawiła na podstawie przeprowadzonych badań szczegółowy raport w Warszawie.

***

Na skutek interwencji wojew. Jaszczołta spodziewane są w Łodzi większe transporty węgla, które skierowane będą przez kopalnie rządowe i sprzedawane w detalu niezamożnej ludności W ten sposób min. przem. i handlu zamierza przeciwdziałać wraz z łódzkimi władzami administracyjnemi lichwie przy sprzedaży detalicznej węgla opałowego, którego cena przekroczyła wczoraj 8 złotych za korzec. (E)

# Wiadomości bieżące.

| PAŹDZIERNIK 27 ŚRODA | Dziś Sabiny<br>Jutro: Szymona<br>Wschod słońca 6.15<br>Zachod o g. 4.25<br>Wsch księżyca 6.46 w<br>Zachod o g. 9.57<br>Długość dnia 10.10<br>Ubyło dnia 6.34 |
| --- | --- |

## Gdzie mieszka śmierć?

### Tego nie wie nawet urząd gminny.

Czytamy w „Słowie Pomorskiem“:

Nadesłano nam odpis dwóch pism, które poniżej cytujemy. O ile w pierwszem z nich zachodzi zdaje się zwykły lapsus calami (opuszczono 1 lub 2 wyrazy) o tyle drugie (odpowiedź) uważać należy za curiosum.

L.... 1. IX. 1926 r.

L. dz. 1623/26.

Do
Urzędu Gminy
W Dob...

Proszę o nadesłanie † śmierci dla Zygmunta Jabłońskiego, rocznika 1897, zamieszkałego na terenie tamt. gminy. (—) podpis

Odpowiedź z Urzędu Gminy Dob...

Dob... 8. X. 1926 r.

Urząd Gminy
w Dob...
L. dz. 1146/26.

Do
. . . . .
w L....

Na tamt. pismo z dnia 1. IX. 1926 r. l. dz. 1637/26 komunikuję, że tut. Urzędowi Gminy adres śmierci jest nieznany.

Wójt gminy Dob...
(—) podpis
Sekretarz
(—) podpis

## Dzieje waszego grzechu

### spisane będą na wolowej skórze.

Jak dowiaduje się „Republika“, pewne stronnictwa polityczne w Łodzi postanowiły zwołać specjalne posiedzenie dla zajęcia stanowiska wobec dyrekcji teatru Polskiego w Warszawie, która wystawiła na scenie „Dzieje Grzechu“ St. Żeromskiego.

Stronnictwa te zamierzają skierować do władz miejskich m. Łodzi żądanie, aby magistrat zwrócił się do p. Szyfmana jako dyrektora teatru Polskiego w Warszawie i równocześnie Miejskiego w Łodzi, z kategorycznym życzeniem zdjęcia „Dziejów Grzechu“ z afisza w ...Warszawie!...

Czego też nie wymyślą takie łyki łódzkie... A wjechały nam w paradę, bo właśnie chcieliśmy zaapelować do dyrekcji teatru łódzkiego, aby wystawiła „Dzieje Grzechu“ w Łodzi..

## Lepiej później, niż nigdy

### Łódź otrzyma milion zł. na rozbudowę

W przyszłym tygodniu otrzyma Łódź na cele rozbudowy z min. skarbu 1 milj. 100 tys. zł.

Suma ta uzyskana została dzięki staraniom komitetu rozbudowy i towarzystwa „Lokator“.

Po przekazaniu pieniędzy odbędzie się specjalne posiedzenie komitetu rozbudowy w celu dokonania podziału tej sumy. Na posiedzeniu tem omawiane będą również projekty budowlane miasta oraz sprawa budowy baraków dla eksmitowanych i bezdomnych, o co już dawno zabiegało u władz miejskich i rządowych towarzystwo „Lokator“, a na który to cel wstawione zostały do preliminarza budżetowego na rok 1927 pewne kwoty. (E)



# Kłopot z nieboszczykiem.

## Rabinat nie pozwala pochować prochów spalonego w krematorjum kupca Weisla.

Z Warszawy donoszą:

Pochowanie prochów kupca warszawskiego, Abrama Izaaka Weisla, który zmarł w Gdańsku i którego, zgodnie z jego wolą — spalono w krematorjum, a urnę oddano rodzinie, celem złożenia na cmentarzu żydowskim w Warszawie obok zwłok żony — napotyka na niezwykłe trudności.

Kilkakrotne narady rabinatu orzekły, że spalone prochy Weisla nie mogą być przyjęte na cmentarz żydowski, gdyż byłoby to profanacją i obrazą dla żydów religijnych.

Wyznaczony już na niedzielę, z kolei na poniedziałek ceremonjał pogrzebowy — nie mógł się odbyć, mimo wydanych w tej mierze zleceń komisarjatu rządu, ponieważ tłumy postanowiły nie dopuścić do tego, strzegąc cmentarza całemi dniami.

Nie pomogło również pośrednictwo posła Farbsteina. Rabinat nie zmienił swego zdania.

Ponieważ komisarjat rządu, jako władza administracyjna, oświadczył rodzinie zmarłego, że nie może wtrącać się do spraw religijnych, a więc i wydawać samodzielnie zarządzeń w tej mierze sprawa oparła się o ministerjum spraw wewnętrznych.

Rodzina zmarłego Weisla na poparcie swego żądania przytacza fakt, że na cmentarzu żydowskim w Warszawie były już składane w swoim czasie 3 podobne urny z popiołami zmarłych, że więc nie jest to pierwszy przypadek którymby stwarzał jaskrawy wyłom w rytualnych obrzędach religijnych.

Na razie urnę z prochami Weisla przechowuje rodzina w mieszkaniu zmarłego przy ul. Wierzbowej nr. 8.



## Baczność, rezerwiści!

### Zgłaszajcie się na zebrania kontrolne.

W dniu dzisiejszym winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

**Rocznik 1891** w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ka do Kd.

**Rocznik 1892** w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ka. do Kd.

**Rocznik 1893** w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery Ka. do Kd.

**Rocznik 1894** w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery H. Ch.

**Rocznik 1898** w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery H. Ch.

**W DNIU JUTRZEJSZYM:**

**Rocznik 1891** w lokalu komisji Nr 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ke. do Kn.

**Rocznik 1892** w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ke do Kn.

**Rocznik 1893** w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery Ke do Kn.

**Rocznik 1894** w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na literę J.

**Rocznik 1898** w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na literę J.

# Oni nie są winni!

## Rehabilitacja sekwestratorów kasy chorych.

W lipcu dwaj sekwestratorzy kasy chorych Tadeusz Jordan i Zenon Gabrjelski dokonali licytacji w mieszkaniu Lejba Handelsmana w Aleksandrowie, który winien był łódzkiej kasie chorych znaczniejszą sumę pieniędzy.

Handelsman oskarżył obu urzędników o nadużycie, oświadczając, iż licytacja ta nie była ogłoszona w dziennikach.

Sprawa ta rozpatrywana była przez sąd okręgowy w składzie przew. sędz. Kozłowskiego oraz sędziów Jurkowskiego i Kurczyńskiego.

Z zeznań świadków ustalono na rozprawie sądowej, iż o żadnych nadużyciach lub rozmyślnem działaniu na szkodę płatników ze strony sekwestratorów nie mogło być mowy.

Należności łódzkiej kasy chorych w Aleksandrowie nie były uporczywie płacone, a z drugiej strony kasa nie miała specjalnej instrukcji dla licytatorów, którzy nie mieli obowiązku sprawdzania, czy egzekucje zostały ogłoszone, co uskutecznić winien specjalny referent egzekucyjny kasy.

Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok uniewinniający obu oskarżonych. (E)

## Podatek majątkowy

### będzie przymusowo wyegzekwowany.

Izba skarbowa przypomina, że z dn. 1 listopada władze podatkowe przystąpią do przymusowego wyegzekwowania nieuiszczonych do końca października r. b. kwot podatku majątkowego przez płatników I i III grupy kontyngentowej (rolnictwo, drobny handel, wierzytelności pieniężne etc.), całkowicie wymierzonego im łącznie z dotychczasowemi ratami tego podatku bez zwyżki kontyngentowej, oraz przez płatników II grupy (większy przemysł i handel) — połowy podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontyngentową.

Przymusowa egzekucja będzie zastosowana również względem tych płatników, których majątek oszacowano nie wyżej 10.000 zł., a którzy obowiązani byli w terminie do końca października wpłacić we wszystkich grupach podatek majątkowy do wysokości połowy wymierzonych im kwot tego podatku. b.

## Po stronie lewicy

### stanęły polskie związki zawodowe.

Jak się dowiadujemy, nadzwyczajne posiedzenie zarządu polskich związków zawodowych „Praca“, które ma zadecydować o akcesie związku do opozycji N. P. R. odbędzie się w niedzielę, dnia 31 b. m.

W związku z tem zwróciliśmy się do p. Kaźmierczaka, kierownika związków, który wyjaśnił nam, że nieoficjalnie związki zawodowe „Praca“ już się opowiedziały po stronie swego prezesa posła Waszkiewicza, wobec czego posiedzenie zarządu w tej sprawie będzie zwykłą formalnością, która ma za zadanie oficjalne zawiadomienie o przystąpieniu związków do N. P. R. - lewicy.

Co się tyczy grupy posła Michalaka, to jest ona tak nieliczna, iż żadnej roli w Łodzi odgrywać prawdopodobnie nie będzie. - cd -

## Pobór rocznika 1906

### W najbliższych dniach ukaże się obwieszczenie.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ukaże się obwieszczenie w sprawie służby wojskowej wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1906. Wszyscy należący do rocznika 1906 muszą między 1 listopada a 31 grudnia r. b. zgłosić się osobiście w czasie i miejscu wyszczególnionym w obwieszczeniach, celem zamieszczenia ich na listach poborowych.

Pozatem obowiązkowi zgłoszenia podlegają mężczyźni, urodzeni w latach 1904—1905, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się w oznaczonym terminie. (o)




### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, ostatnie wieczorowe przedstawieni kapitalnej krotochwili amerykańskiej „Cały dzień bez kłamstwa".

Jutro, w czwartek, po raz pierwszy na przedstawieniu po cenach popularnych wspaniale wystawiona — „Balladyna".

W piątek premjera głośnej komedji satyrycznej Mikołaja Gogola — „Rewizor z Petersburga". — Reżyseruje Władysław Ryszkowski. Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę, jutro w czwartek i pojutrze w piątek, nieodwołalnie ostatnie trzy przedstawienia operetki „Ach, te pensjonarki".

Próby z melodramatu „Dwaj malcy", którego premjerowe widowisko odbędzie się w sobotę 30 b. m. wiecz. — trwają w całej pełni. Reżyseruje S. Dębicz.

## Co usłyszymy przez radjo
### dziś, w środę dn. 27 października?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy.
17.00 — Program dla dzieci.
17.30 — Jazz-band.
18.30 — Odczyt p. t. „Gazownictwo polskie, jako czynnik podniesienia kultury kraju" — wygł. p. Ignacy Marjan Hirszel.
19.00 — Odczyt p. t. „Rozwój terytorjalny państwa polskiego" — wygł. prof. H. Mościcki.
19.30 — Komunikat rolniczy.
19.45 — Rozmaitości.
19.55 — Odczyt p. t. „Fidjasz i Partenon", wygł. Lech Niemojewski.
20.30 — Koncert wieczorny.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.30 — Koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.00 — „Si", operetka Mascagnie'ego (wyjątki).

WIEDEŃ, fala 531 m. 19.00 — „Andre Chenier", dramat muzyczny Humberta Giordana.

PRAGA, fala 594 m. 20.00 — Wieczór Smetany.

BERLIN, fala 504 m. 20.30 — „Gaz", sztuka Kaisera





## Postulaty drobnego przemysłu
### będą przedstawione min. Kwiatkowskiemu na specjalnej audjencji.

Na onegdajszym zebraniu sekcji przemysłowej centralnego stowarzyszenia kupców ustalony został memorjał do rządu, obejmujący następujące postulaty małego przemysłu.

Dla średniego i małego przemysłu są kwestją życia następujące postulaty:

1. Zniesienie cła przy wwozie przędzy bawełnianej od 10-I do 40-I i od 10-II do 50-II. W ten sposób uniezależni się średni i mały przemysł od kilku przędzalników monopolistów (krajowa przędza jest znacznie droższa). Spowoduje to korzyści dla kraju, gdyż zniesienie cła na przędzę przyczyni się do umożliwienia eksportu oraz uzyskania kredytów na wygodnych warunkach.

2. Elektrownia przez podnoszenie co miesiąc stawek i stawianie utrudnionych warunków, podraża produkcję.

Dotychczas kilowat kosztował 22 gr. obecnie 32 gr.

Warunki zapłaty — gotówkowe, przyczem dolicza się 20 proc. o ile się płaci 15 dni po otrzymaniu rachunku.

3. Nadmiernie wysokie ceny lokali fabrycznych dla małych przemysłowców. Długi za komorne, pochodzące z okresu kryzysu winny być rozłożone na drobne raty na dłuższy okres czasu.

Przemysł nie pracuje przez cały rok, a płaci się czynsz bez względu na to, czy fabryka była czynna. Pozatem przemysł drobny nie podlega ochronie lokatorów, wobec czego komorne obliczane jest wg. własnego uznania, gdyż właściciele lokali wiedzą, iż trudno jest maszyny przenosić.

4. Nierównomierny podział: patentów: pierwsze katg. przemysłowe mają nieograniczoną ilość robotników, a mały przemysł znikomą, co powoduje brak proporcji. Wszystkie mniejsze kategorje winny obejmować 3 razy więcej robotników, aniżeli przewiduje obecna ustawa.

5. Instytucje gospodarcze państwowe winny udzielić pomocy kredytowej średniemu i małemu przemysłowi w postaci kredytów dyskontowych w miarę zdolności kredytowej.

6. Ulgowe paszporty winni otrzymywać bez utrudnień średni i mali przemysłowcy, aby udostępnić im zdobycie rynków zbytu.

Powyżej streszczony memorjał zostanie przedstawiony na audjencji ministrowi przemysłu i handlu przez delegację, składającą się z pp.: Froelicha Tobolskiego, Kindta, Górkowskiego i Gostfreunda.

Na następne zebranie sekcji przemysłowej, stowarzyszenie kupców zaprosi przedstawicieli wielkiego przemysłu celem skłonienia ich do zmiany nieprzychylnego stanowiska wobec drobnych przemysłowców.

## Ku czci ś. p. Jana Kasprowicza
### odbędą się nabożeństwa i akademje.

Dziś, w środę, odbędą się o godz. 9 rano dla młodzieży szkół średnich nabożeństwa żałobne za ś. p. Jana Kasprowicza w tych kościołach, do których młodzież stale chodzi.

O godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze, w którem wezmą udział delegacje władz, stowarzyszeń, cechów oraz szkół ze sztandarami.

O godz. 4-ej po południu młodzież nasza uczci uroczystym obchodem wielkiego naszego poetę Jana Kasprowicza.

O godz. 8-ej wieczorem całe nasze społeczeństwo odda hołd Kasprowiczowi na Akademji uroczystej w sali Filharmonji.

Pozostałe bilety wejścia nabywać można przed południem w księgarni Gebethnera i Wolfa, a od godz. 5 po południu w kasie Filharmonji.



## Biskupi marjawiccy
### mieli być aresztowani.

Urząd prokuratorski w Płocku w związku z ujawnionemi nadużyciami, zarządził aresztowanie marjawickiego arcybiskupa, Kowalskiego i biskupa marjawickiego Feldmana.

Gdy miano jednak wykonać zarządzenie prokuratury płockiej, okazało się, że obaj oskarżeni wyjechali za granicę.

Władze przypuszczają, że wyjazd ten stoi w związku z akcją sądową.

Jak wiadomo, Kowalski i Feldman stoją pod zarzutem wymuszania pieniędzy od swych zwolenników i szerzenia demoralizacji, wśród nieletnich przez urządzanie t. zw. „ślubów mistycznych".

### POLSKA I POLSKIE MORZE.

Na powyższy temat wygłosi profesor Konstanty Bzowski w najbliższy czwartek odczyt, ilustrowany obrazami świetlnymi.

Wstęp za opłatą 50 groszy, dla członków P.T. Kraj. bezpłatny.

Odczyt odbędzie się dnia 28 b.m. o godz. 8 min. 15 wiecz. w lokalu Tow. Krajoznawczego, (Al. Kościuszki nr. 17), oficyna II piętro.

*Z muzyki.*

## Koncert Aleksandra Borowskiego.

Borowski grał po raz pierwszy u nas przed dwoma laty. Pamiętamy dobrze, jakie wrażenie pozostawiła wtedy jego gra, wszechstronnie opanowana, głęboka, a zarazem niepozbawiona temperamentu i zacięcia wirtuozowskiego.

Łatwo też było przewidzieć, że artysta i tym razem nie zawiedzie niezmiernie licznych wielbicieli swego talentu.

Jeżeli jednak, mimo to, efekt pierwszej części programu nie odpowiadał temu poziomowi, na którym gra Borowskiego stoi, przypisać to należy raczej pewnemu nastawieniu publiczności do wykonawcy. Chodzi o to, że spodziewano się od Borowskiego jakiegoś rewelacyjnego programu.

Tymczasem artysta, którego umiłowanie nowej muzyki nie poszło jednak tak daleko, by zabiło w nim głęboki kult dla dawnych mistrzów, rozpoczął właśnie od „tradycji", od Bacha i Beethovena.

Borowski, trzymając się tu ściśle samej faktury interpretowanych dzieł, nie wyszedł po za ramy skończonej poprawności.

Więcej znacznie przebogatych zasobów swej indywidualności odtwórczej dał nam w Schubercie: podziwiać wprost trzeba tu było perlistość techniki oraz finezję, prostotę i smak artystyczny niezawodny.

Najwięcej zaciekawienia, rzecz zrozumiała, budziła druga część programu. Tu dopiero można się było przekonać, jakim niepospolitej miary mistrzem jest Borowski.

Strawinskij i Prokofjew — w ich odtworzeniu dopiero talent Borowskiego zabłysnął w całej pełni.

Zwłaszcza „Petruszka", ów nienaturalnym grymasem owiany obraz karnawału rosyjskiego, wykonany był z tak olśniewających przepychem barw, z tak zdumiewającą siłą dynamicznego wzmagania się, że trudno wprost było otrząsnąć się z wrażenia, jakie ta niezrównana interpretacja przez Borowskiego wywarła.

Świadomy swych walorów technicznych i potęgi tonu, pozwolił sobie Borowski na umieszczenie w końcu programu jeszcze lisztowskiej drugiej „Rapsodji węgierskiej". Wolelibyśmy coprawda co innego usłyszeć z pod mocnych palców artysty.

Zresztą sam Borowski wynagrodził nam to wtrójnasób, gdy zniewolony hucznemi oklaskami licznych wielbicieli, odwdzięczył się kilkoma na bis dodanemi utworami (m. in. cudownie oddaną Etiudą Skrjabina). L.P.

## Opera w „Casinie".
### Sensacja sezonu 1926—27.

W swoim czasie wszystkie agencje telegraficzne świata rozesłały po całym globie sensacyjną wieść, że słynna opera R. Straussa, najpotężniejszego muzyka współczesnego, została sfilmowana, co rozpoczęło nową epokę w kinematografji. Film ten, który nosi tę samą nazwę, co opera („Kawaler Srebrnej Róży") spotkał się z wielkiem, niemal owacyjnem przyjęciem na inauguracyjnej premjerze i był z niemniejszem powodzeniem wyświetlany we wszystkich kulturalnych krajach Europy. Rzecz zrozumiała, że o film ten przypuściły generalną batalję wszystkie najbogatsze kinoteatry Polski. Nakładem wielkich starań i kosztów udało się ten obraz zdobyć teatrowi „Casino", który przystąpił już do wstępnych przygotowań, związanych z wyświetlaniem. A więc przedewszystkiem — orkiestra zajęła się już pod dyrekcją p. Kantora — pracą nad muzyczną stroną filmu, która stanowi integralną treść „Kawalera Srebrnej Róży". Spodziewać się należy, że film ten będzie rzeczywiście ewenementem sezonu kinematograficznego 1926—27.

### OSOBISTE.

Pp. Marjan Wajsfus i Michał Gajzler łodzianie ukończyli wydział prawny uniwersytetu Jagiellońskiego z tytułem magistrów praw.

# Zabójca przemysłowca Dobranickiego

## stanął w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi.

## Stanisław Jabłoński skazany został na 11 lat ciężkiego więzienia.

O godzinie 9 m. 30 wszedł na salę przewodniczący sędzia Bronisław Witkowski w asystencji sędziów Wileckiego oraz Moczulskiego i rzekł:

— Otwieram posiedzenie sądu...

Na ławie oskarżonych siedzi 22-letni Stanisław Jabłoński, robotnik fabryki braci Dobranickich, młodzieniec niskiego wzrostu o gładko do góry zaczesanych włosach, bladej, ściągłej twarzy i ogromnie smutnej minie.

Prokurator Żabiński wita się z obrońcą oskarżonego dr. Bolesławem Fichną.

Sala przepełniona publicznością, rekrutującą się wyłącznie ze sfer robotniczych.

Towarzysze i towarzyszki pracy.

Na pierwszem piętrze stoi silny posterunek policyjny, nie przepuszczający nikogo na górę.

Widać, że sprawa wywołała wielkie zaciekawienie wśród sfer robotniczych naszego miasta.

Przed przystąpieniem do stwierdzenia personalji oskarżonego woźny oświadcza, że nie przybył do sądu biegły dr. Hurwicz.

Sąd zarządza krótką przerwę, w czasie której zjawia się zdyszany biegły i komplet sędziowski powtórnie zasiada przy stole i tym razem bez żadnych przeszkód przystępuje do osądzenia czynu zabójstwa, dokonanego w dniu 12 lipca na osobie właściciela fabryki Józefa Dobranickiego.

Obrońca oskarżonego składa wniosek o powołaniu trzech nowych świadków, których zeznania mają istotne znaczenie dla sprawy, lecz sąd na wniosek p. prokuratora postanawia prośbę obrony pozostawić bez skutku, poczem przystępuje do badania Jabłońskiego.

### Oskarżony zeznaje.

**Przewodniczący:** Czy oskarżony przyznaje się do winy zabójstwa Józefa Dobranickiego?

Jabłoński powoli podnosi się z ławy. Jest blady i ma łzy w oczach. Na twarzy maluje się wielkie wzruszenie. Przez kilka chwil patrzy nieprzytomnie w twarze sędziów i odpowiada cichym, zdławionym głosem:

— Tak.. Przyznaję się...

A potem zaczął mówić gładko i potoczyście, jakgdyby tylko przyznanie się do strasznej winy nie chciało mu przejść przez usta.

— Przez cały czas, gdy pracowałem w fabryce — mówi dalej oskarżony — stosunki między mną a przełożonymi były zupełnie normalne... Tylko potem, gdy mnie zwolniono... Nie miałem innego wyjścia i... zrobiłem...

**Przew.:** Jak dawno pracuje w fabrykach?

**Osk.:** Od dwóch lat.

**Przew.:** Co robił przedtem?

**Osk.:** Przeważnie się uczyłem?

**Przew.:** Dlaczego został zwolniony z pracy?

**Osk.:** Za to, że śmiałem się do robotnicy, która ziewnęła i w tym właśnie czasie przechodził p. Dobranicki przez salę i myślał, że śmieję się z niego...

**Przew.:** Ile miał oskarżony pieniędzy po zwolnieniu z fabryki?

**Osk.:** 300 złotych. Lecz musiałem 200 złotych oddać...

**Przew.:** Komu? Zaco?

**Osk.:** Kolegom, którym byłem winien za to, żeśmy razem jechali do Poznania...

**Przew.:** A poco oskarżony jechał do Poznania?

**Osk.:** Na uniwersytet, jako nadzwyczajny słuchacz...

**Przew.:** Czy oskarżony zwracał się do kierownika?

**Osk.:** Tak... Nie chciał mnie przyjąć.

**Przew.:** No i co oskarżonemu kierownik radził?

**Osk.:** Nic...

**Przew.:** Czy nie mówił, żeby udał się do inspektora pracy lub do sądu?..

**Osk.:** Tak... Mówił...

**Przew.:** A co oskarżony na to odpowiedział?

**Osk.:** Byłem zdenerwowany i odpowiedziałem, że „sam będę sędzią!..."

**Przew.:** Kiedy oskarżony postanowił pozbawić życia Dobranickiego?

**Osk.:** Byłem przy śmierci pewnej osoby... Widziałem wtedy różne rzeczy... I przyszło mi do głowy... I stało się...

Łzy przerywają mu dalsze słowa.

**Przew.:** A do kina oskarżony chodził często?

**Osk.:** Nie... Raz byłem, to kolega płacił.

**Przew.:** A u sędziego śledczego oskarżony zeznawał inaczej... Mówił, że tyle wydaje... Oskarżony pamięta?

**Osk.:** Nie wiem... Na wszystkie pytania sędziego śledczego odpowiadałem „tak"...

**Obrońca:** Czy oskarżony otrzymywał zapomogę po zwolnieniu z pracy?

**Osk.:** Nie.

**Obrońca:** Cóż to byli za koledzy, z którymi oskarżony jechał do Poznania?

**Osk.:** Studenci uniwersytetu poznańskiego.

**Obrońca:** Czy oskarżony pił wódkę tego dnia, gdy popełnił zbrodnię?

**Osk.:** Tak... Zrana piłem wódkę, właśnie u tych ludzi, gdzie byłem obecny przy śmierci pewnej kobiety...

Zeznania oskarżonego skończone.

### Swiadkowie zbrodni.

Przed stołem sędziowskim rozpoczyna się defilada świadków: wywiadowca urzędu śledczego, portjer fabryki, kierownik tkalni, przedownik policji i robotnik Nowakowski, który wraz z Jabłońskim wszedł do fabryki na kilka chwil przed dokonaniem zbrodni.

**Św. Stefan Szubert**, wywiadowca urzędu śledczego, prowadził dochodzenie. Badał portjera Józefa Mielczarka i robotnika Nowakowskiego.

**Przewodniczący:** Czy świadek dowiadywał się, co mówiono w fabryce o oskarżonym?

**Świadek:** Naogół twierdzono, że był on pracownikiem nieszczególnym...

**Prokurator:** A czy świadek badał stosunki rodzinne oskarżonego?

**Św.:** Owszem... Mówiono mi, że Jabłoński był zawsze nerwowy, porywczy, stanowczy i nie zastanawiał się nigdy nad skutkami swych kroków w życiu.

**Św. Józef Mielczarek**, portjer fabryki opisuje dokładnie moment zabójstwa.

— Było to może koło godziny drugiej... — opowiada świadek. — Do portjerni wszedł Jabłoński i Nowakowski... Pierwszy usiadł na ławce, drugi wszedł na podwórze, a stamtąd do kantoru... Zapytałem go, na co czeka... Odpowiedział, że na Nowakowskiego... Nagle ujrzałem, że z fabryki wychodzi p. Dobranicki i zbliża się do portjerni, by wyjść na ulicę... Zwróciłem się powtórnie do Jabłońskiego, by odszedł, gdyż p. Dobranicki niechętnie na niego patrzał... Jabłoński nie ruszył się z miejsca!.. Pan Dobranicki wszedł do portjerni!... Wówczas oskarżony zbliżył się do niego i coś mówili... Ja podszedłem do drzwi frontowych i chciałem je otworzyć, by wypuścić właściciela fabryki... Widziałem tylko, jak p. Dobranicki odwrócił głowę i rzekł: „Ja nic nie mogę zrobić"... I nagle strzał... Potem drugi... Pan Dobranicki padł na ziemię w ten sposób, że głowa jego wychylała się już poza próg portjerni na ulicę... Jabłoński po dokonaniu zbrodniczego czynu usiadł na ławce... Bałem się wołać policji, bo mógł mnie też zastrzelić... Ale oskarżony po chwili wyszedł na podwórze... Dopiero teraz wyjrzałem na ulicę i począłem wzywać pomocy...

Przez cały czas zeznawania tego świadka Jabłoński zalewał się łzami....

**Św. Ferdynand Gietzel**, kierownik oddziału tkackiego, w którym pracował oskarżony zeznaje, że Dobranicki zwracał mu ciągle uwagę na zachowanie się Jabłońskiego. Świadek otrzymał pośrednio przez majstra polecenie usunięcia Jabłońskiego z pracy i polecenie to wykonał.

**Św. Stanisław Pawlicki**, przodownik policji stwierdza, że wskutek otrzymanego zawiadomienia wraz z policjantem Tomaszowskim udał się na podwórze fabryki b-ci Dobranickich przy ul. Cegielnianej 89, gdzie zastał Jabłońskiego siedzącego na podwórzu przed szopą z rewolwerem w dłoni. Na rozkaz świadka Jabłoński oddał broń i pozwolił siebie zrewidować. Znaleziony przy nim rewolwer zawierał magazyn z czterema kulami, przyczem trzy były wystrzelone. Świadek miał wrażenie, że Jabłoński chciał prócz Dobranickiego zastrzelić jeszcze kogoś innego, gdyż podobno po dokonaniu czynu wyszedł na podwórze i szukał kogoś, zaglądając do okna...

**Prokurator:** Czy oskarżony wykazywał skruchę?

**Św.:** Nie... Był spokojny...

**Św. Wojciech Nowakowski** spotkał Jabłońskiego przy rogu Cegielnianej i Targowej. Poszli razem do fabryki. — Świadek udał się do kantoru, Jabłoński pozostał w portjerni.

**Przew.:** Czy świadek wie za co Jabłoński został wydalony?

**Św.:** Za to podobno, że się śmiał...

**Przew.:** A czy świadek pamięta, jak zeznawał u sędziego śledczego?

**Św.:** Zdaje się, że tak samo mówiłem....

Sąd postanawia przypomnieć świadkowi jego zeznania u sędziego śledczego, gdzie świadek mówił, że Jabłońskiego wydalono za niedbalstwo.

### Oskarżyciel i obrona.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Żabiński, który w krótkiem, lecz treściwem przemówieniu zobrazował okrucieństwo czynu oskarżonego, żądając dlań kary z art. 453 k. k.

Następnie dłuższą przemowę wygłosił obrońca oskarżonego, dr. Bolesław Fichna, który nazywając swego klijenta „przeciętnym człowiekiem, lecz niezwykłym winowajcą" starał się dowieść, że Jabłoński w chwili dokonywania zabójstwa działał pod wpływem silnego wzruszenia, a więc należałoby względem niego zastosować art. 458, przewidujący mniejszą karę.

Obrońca, opiera swą mowę na pracy Aleksandra Mogilnickiego, sędziego Sądu Najwyższego, który dowodzi, że zbrodniarz jest taką samą jednostką jak ci, którzy z nim walczą, lecz został skrzywdzony przez złe warunki, panujące w tym społeczeństwie, dla którego jest szkodnikiem.

Adw. Fichna omawia dość szeroko walki społeczne na gruncie łódzkim, lecz w tem miejscu przewodniczący przerywa mu i prosi o ścisłe trzymanie się tematu.

W końcu swego przemówienia obrońca, apelując do uczucia panów sędziów, prosi w myśl zasady „zrozumieć znaczy przebaczyć" o łagodny wymiar kary.

### Wyrok.

Przewodniczący po naradzie ogłasza wyrok, **skazujący Stanisława Jabłońskiego na 11 lat ciężkiego więzienia**

Po przeczytaniu wyroku oskarżony rozpłakał się. — Ab. —

## Gniazdo bandyckie na drzewie.

### Opryszek wiódł żywot zwierzęcy, napadając w nocy na przechodniów.

W ciągu ostatnich kilku tygodni na szosach położonych w pobliżu Lublina grasują szajki bandyckie, które mimo energicznej akcji policyjnej, są prawdziwym postrachem dla przejeżdżających kupców oraz wieśniaków.

Oto w dniu wczorajszym wydarzył się znów napad bandycki na szosie, prowadzącej z Lublina do wsi Jedliny.

Na powracającego z jarmarku wędrownego kupca Jana Romańczyka napadł jakiś

**opryszek uzbrojony w karabin,**

który zażądał od niego wydania pieniędzy.

Romańczyk nie stawił mu oporu i wręczył bandycie całą gotówkę, którą posiadał przy sobie w ilości 99 złotych.

Opryszek, obawiając się, iż Romańczyk zawiadomi policję o napadzie, zaciągnął go do lasu, gdzie

**przywiązał go do drzewa sznurami**

oraz zakneblował mu usta, poczem skrył się w gęstwinach.

Romańczyk, nie mogąc się o własnych siłach uwolnić z więzów, przetrwał w tej sytuacji w ciągu 24 godzin.

Na szczęście nazajutrz ujrzały go dziewczyny zbierające w lesie grzyby, które zwolniły go z opresji.

Romańczyk, omdlały z wycieńczenia, został przewieziony do Lublina, gdzie też zawiadomił policję o napadzie.

Zarządzono natychmiast energiczne poszukiwania bandyty.

Ponieważ ustalono, iż ukrył się on w lesie, wysłano tam większy oddział policyjny, który natrafił na

**kryjówkę bandyty, znajdującą się na drzewie,**

gdzie urządził sobie wygodne legowisko.

Opryszek na widok policji dał szereg strzałów z karabinu, które na szczęście nikogo nie raniły.

Wywiązała się długotrwała strzelanina, podczas której bandyta został lekko ranny i

**spadł z drzewa na ziemię.**

Przewieziono go do Lublina.

Był to 22-letni Ignacy Wasilewski, mieszkaniec wsi Karczyn pod Lublinem.

Wasilewski stanie niebawem przed sądem doraźnym.

## Konsekwentna walka z żebractwem.

### Magistrat winien uruchomić „dom pracy".

W sobotę, dnia 23-go października r. b., pod przewodnictwem radnej W. Credowej w zastępstwie ławnika W. Adamskiego, odbyło się posiedzenie delegacji wydziału opieki społecznej.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokułu ostatniego posiedzenia oraz wysłuchania komunikatów, przystąpiono do spraw, objętych porządkiem obrad.

Przedewszystkiem w sprawie wniosku radnego M. Nowackiego, dotyczącego żebractwa ulicznego, postanowiono, opierając się na zgłoszonych w swoim czasie do magistratu wnioskach, zwrócić się ponownie do magistratu o uruchomienie Domu pracy, prosząc jednocześnie o nabycie wzgl. wynajęcie odpowiedniej posesji.

Następnie postanowiono zwrócić się do magistratu z prośbą, przydzielenia odpowiednich gruntów pod budowę gmachów miejskich domów wychowawczych.

Wreszcie postanowiono zwrócić się do magistratu o wyszukanie innego gmachu dla internatu dla chłopców przy szkole specjalnej nr. 78, ponieważ stan budynku, w którym znajduje się obecnie internat, grozi bezpieczeństwu mieszkańcom domu.

## Jakie były ceny

### na wczorajszym torgu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich płacono: masło 5,00 do 6,50, jajka 2,90 do 3,40, litr śmietany słodkiej 1,60 do 1,90, litr śmietany zbieranej 1,90 do 2,20, mleko 35 do 45 gr., kilo kartofli 10 do 14 gr., korzec kartofli 10,00, marchew i buraki 15 do 20 gr., kura 4,00 do 7,00, kaczka 3,00 do 7,00, gęś 8,00 do 12,00, indyk 11,00 do 14,00. (b)

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
27 paźdz. 1926

# KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
27 paźdz. 1926

## Racjonalny eksport.

Struktura eksportu może być wielce różna.

Teoretycznie rozróżniają eksport czynny i bierny. Prima vista wydawałoby się, że każdy eksport jest pewną akcją, jest więc czynny. W istocie rzeczy tak nie jest.

Przy eksporcie czynnym producent względnie hurtownik eksportowy sam stwarza na własny koszt i ryzyko aparat eksportowy. Sam dociera do tych miejsc, które chce swoim towarem zasilić. Działa pod własną marką. Zdobywa dla siebie rynek we właściwem tego słowa znaczeniu.

Przy eksporcie biernym producent lub hurtownik czeka na odbiorcę. Sam nic nie organizuje. Sprzedaje za ofertą, którą składają jemu, a nie którą on składa innym.

Nie trzeba mówić, że korzystniejszym jest eksport czynny.

Wymaga większego wysiłku, większej przedsiębiorczości. Stwarza większe ryzyko, ale daje dużo większe zarobki. Oczywiście jest również pewniejszy w rozszerzaniu rynków zbytu.

Nasze tradycje eksportowe są par excellence bierne. Większość tego, co sprzedawaliśmy innym — szło za cudzem pośrednictwem, pod obcą marką.

Może najlepiej jeszcze działo się w manufakturze. Przy okazji pisaliśmy o doskonałym aparacie t. zw. wojażerów, który funkcjonował wielce sprawnie i dawał Łodzi duże zyski.

Zdaje się, że obecnie — gdy aktywny eksport łódzki mocno podupadł — jest on szczególnie potrzebny.

Oczywiście są warunki, które pozwalają na bierne interesy eksportowe. Monopolowe stanowisko na rynku z natury rzeczy sprzyja bierności. Nie trzeba mówić, że ta sytuacja, w której obecnie łódzki przemysł się znajduje, w najwyższym stopniu wymaga czynnego wysiłku eksportowego.

Możliwości praktyczne są o wiele większe, aniżeli to się naogół ludziom w Łodzi wydaje.

Piszemy pod świeżem wrażeniem przykładu.

„Republika" doniosła o sukcesie łódzkiego sprzedawcy, przedstawiciela związku eksportowego, na bliskim wschodzie w Persji.

Okazało się, że przy większej dozie wysiłku można dojść nawet tam, gdzie silnie siedzi konkurencja angielska. Rozumie się, że czekać na odbiorcę trzebaby dłużej.

Przykład perski niewątpliwie dałby się w praktyce pomnożyć.

Nie zamierzamy tracić z oczu nasuwających się trudności.

Jest niewątpliwem, że czynnej akcji eksportowej stoi na przeszkodzie brak kapitalistów. Eksport czynny musi być naturalnie silniej finansowany, aniżeli bierny.

Wszakże w tych granicach, w których możemy finansować eksport, lepiej finansować czynny niż bierny, mniej opłacalny.

W tym kierunku popycha nas zasada racjonalizacji wysiłku.

r.. Z.

## Rosyjskie zakupy w Niemczech.

Berlin, 26 października
(Tel. wł. „Republiki")

Berlińskie zastępstwo Centralnego związku kooperatyw rolnych S. S. R. R. (t. zw. „Sielskosojuz") zamówił w Niemczech traktery dla rolnictwa. Jest to pierwszy podobny wypadek, gdyż dotąd Rosjanie kupowali traktory w Ameryce.

## Ryczałtowanie podatku obrotowego

### nie jest dogodne dla kupców drobnych i hurtowników

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja drobnego kupiectwa łódzkiego, na której omawiano wyniki odbytego w niedzielę z inicjatywy centralnego związku drobnych kupców w Polsce, zjazdu w Warszawie. Na zjazd ten, poświęcony wyłącznie sprawie ryczałtów podatkowych przy podatku obrotowym, przybyło ok. 70 delegatów z całej Polski. W obszernej dyskusji cały szereg mówców i referentów wskazywał, iż wprowadzenie w życie ryczałtów przy podatku obrotowym nie jest na razie dla życia gospodarczego pożądane i wskazane. O ile bowiem zasadniczo inicjatywę min. skarbu w tej sprawie należy powitać z uznaniem, o tyle z uwagi na nieustabilizowane warunki, reforma ta nie przyniosłaby rzeszom drobnego kupiectwa żadnych realnych korzyci.

Zasadniczym szkopułem jest fakt, iż lata 1924 i 1925, na podstawie których ryczałty mają być ustalane — były lata mi anormalnemi i dane statystyczne z tego okresu są niedokładne i nie odzwierciadlą istotnego stanu rzeczy oraz unie możliwią lub utrudnią dokładne określenie sumy ryczałtu.

Na odbytych w tej sprawie konferencjach hurtowników łódzkich uznano również, iż wprowadzenie ryczałtowego podatku obrotowego nie odpowiada interesom kupiectwa łódzkiego. Przy elastyczności rozporządzeń o patentach większość kupców, posiadających dotąd świadectwa 3-ej kategorji, zmuszona będzie wykupywać przy ryczałcie — II. Z drugiej strony zwiększy to raczej kwoty wpłacane od obrotu przez poszczególnych podatników, ponieważ ilość patentów w ciągu b.r. się zmniejszyła, a ogólna suma, jaka winna wpłynąć z tego podatku pozostanie bez zmiany. Dążeniem kupiectwa łódzkiego jest raczej przerzucenie podatku na importera i przemysłowca.

## Potęga imperjum Brytyjskiego

### — to przedewszystkiem rozwój zamorskich kolonji

W sprawozdaniu sekretarza stanu do spraw kolonji Amery'ego, wygłoszonem na posiedzeniu konferencji Imperjum, minister scharakteryzował postęp i rozwój gospodarczy i kulturalny kolonii brytyjskich i terytorjów mandatowych w różnych częściach świata. Ludność w kolonjach jest w przeważnej części kolorowa. Z kompleksu kolonji wyróżnić należy Maltę z nieliczną grupą ludności białej, korzystającej z urządzeń samorządowych. Niektóre kolonje afrykańskie, szczególnie w połaciach pokrytych dziewiczemi lasami, zaludnione są przez ludność pierwotną. Poziom kulturalny tej ludności znajduje się obecnie w fazie przejściowej od barbarzyństwa ku wyższym szczeblom cywilizacji. Przestrzenie tego typu kolonji wynoszą zgórą 2 miljony mil kwadratowych przy ludności, liczącej przeszło 50 miljonów.

P. Amery jest zdania, że możności ekonomiczne wielkiego imperjum nie zawsze spotykają się z właściwą oceną: Minister przytacza szereg cyfr porównawczych, z których wynika, że od roku 1905 wartość wywozu ze Zjednoczonego Królestwa do kolonji wzrosła z 18 miljonów do 60 miljonów funtów. W tym samym okresie przywóz z kolonji do Anglji europejskiej wzrósł z 19 i pół miljona do 81 milj. funtów. Mówiąc o poszczególnych gałęziach przemysłu, p. Amery oświadczył, że sam tylko eksport rowerów angielskich do Kenyi i Ugandy wykazał w r. ub. stosunkowo wielką cyfrę 27.000 sztuk, gdy jeszcze przed 4-ma laty ta pozycja wywozu nie wynosiła 3.000. Kolonje stanowią więc rynek gospodarczy, przedstawiający olbrzymie możliwości rozwoju. Jeśli rozwój ten nie posunął się w pożądanie szybkiem tempie w ostatnich latach, to przypisać to należy jedynie nastrojom wojowniczym plemion tubylczych, niewolnictwu i epidemjom, które trzeba było zwalczać. Dziś, gdy warunki sanitarne są zadowalające,

**wzrost ludności tych kolonji idzie w szybkiem tempie**

co przy współczesnych urządzeniach cywilizacyjnych w linjach kolejowych, mostach, portach, połączeniu telegraficznem i telefonicznem — przekształca kolonje na

**olbrzymie rynki gospodarcze**

wyprowadzając ich bogactwa naturalne ze stanu potencjalnego do stanu realnego. Minister ma całkowite zaufanie co do dalszego pomyślnego rozwoju obszarów kolonjalnych, w szczególności rozwoju Wschodniej i Zachodniej Afryki. Rozwój kolonji, jego zdaniem, leży pod wieloma względami również w interesie dominjów.

Jako przykład stawia on Kanadę, która posiada wszelkie warunki po temu, aby rozwinąć u siebie wielki przemysł eksportowy i wymianę produktów z posiadłościami tropikalnemi Imperjum. Szczególnie Afryka Zachodnia przedstawia dla Kanady wielkie możności rozwoju. Nie mniej wielkie zainteresowanie dla Australji przedstawia Nigerja z jej kopalniami cyny. Kapitał australijski jest zaangażowany w znacznej mierze w kopalniach w Nigerji, tak, jak kapitał kanadyjski ulokowany jest w przedsiebiorstwach złotego Pobrzeża.

## Polskie fabryki włókiennicze w Rosji.

Moskwa 26 paździerinka
(Tel. wł. „Republiki")

„Ekonomiczeskaja Żyźń" podaje następujące szczegóły o wydzierżawieniu rosyjskich fabryk włókienniczych, o którem niedawno donosiliśmy: Fabryka sukna „Spartak" w Bykowie koło Moskwy została wydzierżawiona polskiemu przemysłowcowi Trillingowi na przeciąg czasu 15 lat. Czynsz roczny dzierżawy wynosi 20 tysięcy rubli.

Dzierżawca, p. Trilling, zobowiązał się wyposażyć fabrykę w nowe maszyny wartości conajmniej 80,000 rubli. Zarazem zobowiązał się p. Trilling w ciągu 2 lat doprowadzić produkcję roczną do 200 tysięcy metrów sukna oraz 100 tysięcy metrów płótna. Poza czynszem dzierżawnym zobowiązał się dzierżawca płacić rządowi sowieckiemu 6 proc. od swego obrotu rocznego, przyczem ogólna suma, która ma być rządowi S. S. S. R. wpłacona w pierwszym roku nie może być niższa od 40 tys. rubli.

Baronowskaja Manufaktura w Pawłowskoj Posadzie pod Moskwą została na podobnych warunkach wydzierżawiona polskiej firmie Nowik i Synowie na 12 lat.

Dawną Gorbszczewską Manufakturę — jak się rzecz obecnie wyjaśnia — wydzierżawił nie polak, a austrjacki przemysłowiec tekstylny p. Altman na lat 18 z czynszem rocznym 32 tys. rubli.

## Wiadomości podatkowe.

W ministerstwie skarbu rozważany jest projekt zniesienia świadectw przemysłowych. Zamiast świadectw przemysłowych ma być wprowadzona pewnego rodzaju rejestracja. Niemniej opłaty świadectw przemysłowych na rok 1927 bedą jeszcze w tym roku pobierane.

***

Jak się dowiadujemy obniżenie podatku obrotowego w hurcie do 1 procent obowiązywać będzie od 1 stycznia 1927 r., a nie jak to mylnie podały niektóre dzienniki od 1 listopada b. r.

## Elektryfikacja Łodzi

### była celem przyjazdu p. Hardinga

W ubiegłą sobotę bawił w Łodzi gubernator Federal Reserve Banku p. Harding. W związku z tym pobytem dowiadujemy się, iż podczas rozmów z przedstawicielami sfer gospodarczych oraz dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego poruszona była m. in. sprawa elektryfikacji okręgu przemysłowego łódzkiego przez amerykańskie konsorcjum American - European - Utilities Corporation. Konsorcjum to złożyło w swoim czasie w min. robót publicznych swe projekty i plany, które niebawem mają być zatwierdzone. Chodziło więc o ewentualne przyspieszenie tej sprawy i omówienie podstaw finansowych. (E)

**NIEMCY O PRZYJEŹDZIE HARDINGA DO POLSKI.**

Berlin, 26 października.
(Tel. wł. „Republiki").

Prasa niemiecka twierdzi, iż przyjazd Hardinga do Polski stoi w związku z zamiarami syndykatu American Eurepean Utilities Corporation co do elektryfikacji Polski. Taż sama prasa dowiaduje się, iż syndykat pragnie współdziałać z innemi przemysłami polskimi. Podobno Utilities Corporation domaga się wydzierżawienia monopolu tytoniowego na zabezpieczenie amortyzacji i oprocentowanie kapitału inwestowanego.

Dobre zazwyczaj informacje Niemiec ze świata finansowego nadają powyższym wiadomościom cechę dużego prawdopodobieństwa.

## Polisy w koronach austr.

### zostały już zwaloryzowane

Wiedeń, 25 października.
(Tel. wł. „Republiki".

W Polsce bardzo wielka liczba osób posiada narazie bezwartościowe ubezpieczenia przedwojenne, płatne w koronach w towarzystwach austrjackich.

Dowiadujemy się, że najwyższy sąd austrjacki orzekł waloryzację premji ubezpieczeniowych na życie.

Wartoby, aby nasze czynniki miarodajne podjęły akcję w kierunku udostępnienia obywatelom polskim dobrodziejstw waloryzacji austrjackiej.

## Produkty rolne

—:—

**PSZENICA ZWYŻKUJE.**

Berlin, 26 października.
(Tel. wł. „Republiki").

Haussa dla pszenicy trwa. Pszenica cif w żadaniu — zwyżkuje.

Wiadomości podane już przez nas o planowanem skartelizowaniu handlu zbożem (zwłaszcza, iż znajdują potwierdzenie w depeszach z Liverpoolu) przyczyniają się do tendencji zwyżkowej. Z.

**ZBOŻE AUSTRALIJSKIE.**

Victoria, 26 października
(Tel. wł. „Republiki").

Australijski zbiór zbóż tegorocznych szacują na 50 miljonów buszli. Frachty dla pszenicy drożeją w dalszym ciągu.

**KONKURENCJA DLA NASZEGO CUKRU.**

Londyn, 26 października.
(Tel. wł. „Republiki").

Według wiadomości z Pernambuco zamierza brazylijski przemysł cukrowy rzucić na rynek kolosalną ilość cukru, około 1 miljona bel. — Sprzedaż będzie miała charakter dumpingu.

Z. S.

**CUKIER MOCNIEJ.**

Londyn, 26 października.
(Tel. wł. „Republiki").

Tendencja wzmocniona dla interesów cukrem surowym; podstawa: 13 sh 6 d. za 96 procentowy cukier kubański. Biały cukier wzmocnił się w cenie również o parę pensów. E. S

# Bawełna.

**Brema, 25 października.**
(Tel. wł. „Republiki").

Notowania bremeńskiego związku handlu terminowego bawełną. Bawełna północno-amerykańska ma niżej loko-middling. Cena za angielski funt w centach USA, netto kasa. Październik: 13.27—13.32, Grudzień 13.28—13.35, Styczeń 13.35—13.42; Marzec 13.72—13.74; Maj 13.90—13.95; Lipiec 14.10—14.16. Loko — 13,60. Tendencja: spokojna stała.

# Handel manufakturą.

W bieżącym tygodniu na łódzkim rynku włókienniczym sytuacja uległa ponownemu pogorszeniu.

W handlu tkaninami bawełnianemi panuje obecnie zupełny zastój.

Nadal przyczyną martwoty jest oczekiwanie zniżki cen, które powoduje, iż nieliczni znajdujący się w Łodzi odbiorcy angażują się w minimalne zakupy, niezbędne dla zaspokojenia doraźnych potrzeb.

Popytem cieszą się wyłącznie tkaniny zimowe, bojki, flanele, sybiry i barchany.

Ceny fabryczne naogół pozostają bez zmiany wykazując nieznaczne odchylenie w kierunku zniżkowym. W handlu zniżka uwidacznia się jeszcze bardziej wyraźnie i sięga 7 procent. Przy sprzedaży jest stosowana daleko idąca ostrożność, która sprowadza się do tego, że od klijenteli słabszej pobiera się wyłącznie gotówkowe pokrycie (przy udzielaniu 6—8 procentowych rabatów). Weksle przyjmowane są z terminem do 70 dni przy 30 procentowem pokryciu gotówkowem.

W handlu tkaninami wełnianemi ruchu niema żadnego, mimo iż powinien był się zaznaczyć popyt na wyroby paltowe. C.

# Dolar w Łodzi.

Wczoraj na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych płacono za dolara 9.01 i pół, żądano 9.02 i pół.

Tendencja w dalszym ciągu słaba, ruch znikomy, podaż materjału nadmierna.

Całkowite zapotrzebowanie walut giełdy urzędowej zostało wczoraj pokryte przez Bank polski.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

**Gdańsk, 26 października.**

Notowania w guldenach gdańskich: czek na Londyn 24.97, wypłaty na Berlin 122.357—122.663, na N. Jork 514.60—515.90, na Warszawę 56.95-57.10

**Londyn, 26 października.**

Nowy Jork 4.84 i 11-16
Holandja 12.12 i 1-47
Francja 158.12
Belgja 34.83 i trzy czwarte
Włochy 108.87
Niemcy 20.38 i pół
Szwajcarja 25.13 i pół
Hiszpanja 32.07
Portugalja 2.53
Danja 18.24
Szwecja 18.14 i 3-8
Norwegja 19.35 i pół
Helsingfors 192.43
Praga 163.62

**Paryż, 26 października.**

Londyn 158
Nowy Jork 32.64
Belgja 450.50
Hiszpanja 498.—
Włochy 145.25
Szwajcarja 623.—
Danja 859.50
Holandja 1293.
Szwecja 865.50
Praga 96.80
Rumunja 18.05
Niemcy 770

# Opłaty frachtowe.

**Londyn, 25 października.**

Opłaty od frachtów do Anglji w ostatnim tygodniu bardzo wzrosły. I tak, fracht od węgla z Ameryki do portów angielskich, który od maja aż do zeszłego tygodnia wzrósł z 13 i pół na 28 szyl. wzrósł w tym tygodniu do 36 i pół szyl. Fracht na pszenicę z Laplata wzrósł w tym tygodniu z 37 i pół na 45 i pół szyl. Fracht z Montreal wzrósł z 24 na 40 centów, a fracht od morza Czarnego z 22 i jedna czwarta na 27 szyl.

# Redukcja ruchu przemysłowego

## znajduje się w ścisłej zależności od słabszego popytu handlowego.

W związku z systematycznie pogarszającą się konjunkturą na rynku włókienniczym, panuje obecnie w sferach przemysłowych ogólna tendencja, zmierzająca do zmniejszenia stanu uruchomienia przedsiębiorstw. Redukcja tempa pracy aczkolwiek następuje stopniowo, jest jednak znamiennym objawem chwili.

Szczególnie w tygodniu bieżącym wymówienia pracy robotnikom na przeciąg dwuch tygodni nie należał do rzadkości i świadczą o zamierzeniu przeprowadzenia redukcji, która obecnie obejmie równolegle wszystkie gałęzie włókienniczej wytwórczości.

Najwymowniejszym objawem zmniejszenia produkcji przemysłu wełnianego, jest fakt redukcji pracy w wykończalniach zarobkowych do 4 dni, wówczas gdy ostatnio przedsiębiorstwa te czynne były w przeciągu całego tygodnia. Świadczy to zarówno o zwężeniu wytwórczości wielkiego przemysłu, jak i małego i chałupniczego.

Zaznaczyć wreszcie należy, że w bieżącym tygodniu Tow. Akc. I. K. Poznański wymówiło robotnikom, zamierzając zredukować pracę do 4 dni.

# Handel i przemysł drzewny.

## W listopadzie odbędzie się wielki zjazd tej branży.

**Warszawa, 25 października.**

W celu rozpatrzenia całokształtu zagadnień, dotyczących handlu i przemysłu drzewnego państwa polskiego, ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z radą naczelną związków drzewnych w Polsce zwołuje ogólnopolski zjazd kupców i przemysłowców drzewnych, który odbędzie się w gmachu ministertswa w dniach 22—25 listopada r. b. Na porządku obrad znajdują się: 1) wewnętrzna konsolidacja polskiego przemysłu i handlu drzewnego; 2) organizacja zakupu surowca przez krajowy przemysł drzewny; 3) ochrona lasów w związku z rozwojem przemysłu i handlu drzewnego; 4) sprawa kredytów przemysłowo - drzewnych; 5) zagadnienia transportu lądowego, rzecznego i morskiego; 6) ustalenie polskiego standartu drzewnego w związku ze wzmagającym się bezpośrednim eksportem drzewa polskiego na światowe rynki, a także sanacja eksportu, jego organizacja i uzgodnienie z międzynarodowym obrotem drzewnym, 7) handel wewnętrzny i normalizacja produkcji; 8) sprawy danin, podatków i obciążeń socjalnych oraz komunalnych w dziedzinie drzewnictwa; 9) wolne wnioski.

Prace przygotowawcze i organizacyjne, związane ze zjazdem, wziął na siebie specjalnie wyłoniony komitet organizacyjny w tymczasowym składzie pp.: pos. Bobowskiego, Bystrzyckiego, d-ra Csali, prez. A. Bobrowskiego, H. Fromera, A. Jankowskiego, Kroszkina, A. Monitza. Komitet organizacyjny (Warszawa, N. Świat 27, m. 3, tel. 235-10) przyjmuje zgłoszenia osób, pragnących wziąć udział w zjeździe, oraz zapisy zgłaszanych referatów ogólnych i komisyjnych, wobec czego ministerstwo przemysłu i handlu prosi zainteresowanych o zwracanie się w sprawach zjazdu bezpośrednio do komitetu organizacyjnego.

# GIEŁDY.

### GOTÓWKA.

Dolary 9,—

### CZEKI.

Belgja 25,15
Holandja 360,80
Londyn 43,69
Nowy York jak gotówka
Paryż 28,07 i pół — 28,—
Praga 26,72
Szwajcarja 174,— — 173,90
Wiedeń 127,25
Włochy 41.05

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 72,50 — 72,— — 72,75

Pożyczka kolejowa 87,—

Pożyczka konwers. 5 proc. 46,—, 8 proc. 92.50

4 i pół proc listy zastawne ziemskie przedw. 37,50 zł. 37,— — 36,—

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 40,— — 40 25

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 30,25

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 44,— — 44,50 — 44,—

### AKCJE.

Bank Polski 86,— — 84.—
Bank Dyskontowy 8,25
Bank Handlowy 3,30
Bank Zachodni 1,50
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1,60
Bank Zarobkowy 6,50
Cerata 0,61 — 0,66
Kijewski 0,17 — 0,18
Spiess 3,— — 2,90
Czersk 0,36
Częstocice 1,30 — 1,35 — 1.30
Gosławice 43,—
Michałów 0,27
Cukier 3,05 — 2,80 — 2,95
Łazy 0,15
Wysoka 3,10 — 2,95 — 3.—
Węgiel 80,— — 76,—
Nobel 2,60 — 2,70
Cegielski 16,—
Lilpop 18,75 — 18,—
Modrzejów 3,90 — 3,60 — 3,65
Norblin 1,22 — 1,27 — 1,25
Ostrowieckie 7,60 — 7,70 — 7,50
Parowozy 0,33
Pocisk 1,30 — 1,26
Starachowice 2,30 — 2,17
Ursus 1,50
Żyrardów 14,— — 13,— — 13,10
Borkowski 1,32 — 1,35
Jabłkowscy 0,12
Haberbusch 69,—
Spirytus 1,95

### NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 złotych: Zurych 57.50, Berlin 46.42—46.86, wypłaty na Warszawę 46.355—46.595, na Katowice 46.38—46.62, na Poznań 46.405—46.645, na Gdańsk 57.08—57.22, wypłaty na Warszawę 56.95—57.10, Wiedeń czeki 78.15—78.65, banknoty 78.10—79.10, Ryga 59, Londyn za 1 funt sztrl. 44.00.

# Finanse.

—::—

### ROSYJSKIE PRZEDWOJENNE RENTY ZWYŻKUJĄ.

**Berlin, 25 października.**
(Tel. wł. „Republiki".

Na tutejszej giełdzie wśród rent zagranicznych na pierwszy plan wysuwają się interesy rent rosyjskich. Giełda spodziewa się, iż w związku z zamierzonem uznan. sowietów przez Stany nastąpi niebawem regulacja starego długu rosyjskiego. Zwyżka rent znaczna. Z.

### SPADEK FUNTA SZTERLINGA.

**Londyn, 26 października.**
(Tel. wł. „Republiki").

Wbrew wszelkim odmiennym pogłoskom, mimo spadek funta szterlinga, Bank of England jest zdecydowany nie podnosić stopy procentowej E. S.

### ŚWIATOWY RYNEK WALUT.

**Londyn, 26 października.**
(Tel. wł. „Republiki").

Londyńskie domy dyskontowe wysyłają większe ilości weksli funtowych do różnych krajów europejskich; są to zakupy na pokrycie dla importerów europejskich, którzy mają nadzieję, iż wskutek spadku funta stanie się opłacalnym przywóz z Anglji. E. S.

### FINANSOWANIE KONSUMPCJI.

**Berlin, 26 października.**
(Tel. wł. „Republiki").

Powstaje tutaj wielka instytucja, mająca na celu finansowanie konsumpcji. Założycielem jest jeden z wielkich banków amerykańskich, który co do pełnej wysokości udzielanych kredytów reasekurował się w innych bankach amerykańskich. E. S.

# Węgiel i żelazo

### WIELKI EKSPORT POLSKIEGO ŻELAZA.

**Katowice, 25 października.**
(Tel. wł. „Republiki".

**Dyrektorzy hut informują o kolosalnym napływie zamówień eksportowych.**

**Ostatnio nadeszły wielkie zamówienia z Chin, Indji i Ameryki. P.**

### ANGLICY ZAMAWIAJĄ POLSKI WĘGIEL NA 1927 R.

**Cardiff, 26 października.**
(Tel. wł. „Republiki").

Wobec dalszego trwania strejku hurtownicy węglowi zdecydowali się zawierać już kontrakty na dostawę przez cały okres zimowy z zagranicy. Między innemi kopalnie górnośląskie otrzymały zlecenia do końca kwartału następnego roku. E. S.

### ŚWIATOWY RYNEK METALÓW.

**Londyn, 26 października.**
(Tel. wł. „Republiki").

Ogólnie spodziewają się wzmocnienia i to bardzo wydatnego tendencji dla metalów i wogóle artykułów budowlanych w związku z odbudową terenów zniszczonych ostatniemi katastrofami żywiołowemi w Ameryce. E. S.

# GRAND KINO

Największy tragik świata **CONRAD VEIDT** w potężnym dramacie życiowo-psychologicznym

**„Hrabia Kostja".** Wielki dramat w 9 aktach podług znanego romansu V. Cherlenlier z Akademji Francuskiej. Niesamowity fascynujący film. Szczyt gry aktorskiej.„

**Nad program:** Wspaniała farsa w 2 aktach „Tajemnicza trzynastka"

**Anons:** W następnej zmianie **„Mały Kapral"** (Karjera Napoleona)

---

# FRYZJER

damski (ewentualnie fryzjerka) może się zgłosić do Zakładu Fryzjerskiego, Narutowicza 22

---

## NAUKA SZTUKI TKACKIEJ

I) **Dywany perskie, sumaki, kilimy**

II) **Gobeliny.**

**Aleja 1-go Maja 3. m. 1, parter fr.**

10—12 4—6

---

## Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego pojedyńczo i w kompletach

**MANDELTORTOWA,**

Pomorska 22, front I p.

---

**Ważne dla P. P. fabrykantów**

Powszechnie znana spawalnia „REKORD" wł. L. Taler, Główna 36, tel. 50-42, wykonuje wszelkie szwejsowania i reperacje na poczekaniu i o każdej porze. — Ceny konkurencyjne.

---

**Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu**

**FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

**I. OPATOWSKI**

— Nowomiejska 27 — Tel. 46 08. —

— — Żadnej filji nie posiadam. — —

---

**PANOM**

którzy pragną odnowić swoją garderobę jesienną lub zimową polecam mój

**ODDZIAŁ mierniczy i ODDZIAŁ gotowych ubiorów**

**Ulstry, Palta zimowe i garnitury** — — W obu oddziałach bogaty wybór, Wyborowe gatunki i staranne wykonanie przy **niskiej cenie — to moja dewiza** —

**Emil Szmechel**

**Piotrkowska № 98** róg Przejazd

---

## 1500-2000 dolarów

poszukiwane na hipotekę lub na weksle hipotecznie zabezpieczone na pierwszym numerze nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej, Oferty pod „S. S." do administracji.

---

**Pracownia Sukien i Okryć**

## „Maison Splendide"

pod fachowym i artyst. kierunkiem

**A. Maszkowskiej i St. Szymanko**

**Piotrkowska 117**, tel. 30-03

przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów.

Ceny umiarkowane. 882-2

---

## LICYTACJA.

Dnia 8-go listopada 1926 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w 4 Okręgowej Składnicy Taborowej w Łodzi ul Ogrodowa 9 publiczny przetarg na wybrakowany materjał taborowy jak: żelazo płaskie, podkowiaki, szmelc żelazny parciany i konopny, drzewny, blaszany i t. p.

Materjał przeznaczony do licytacji można obejrzeć na miejscu w godzinach urzędowych.

**Szef Taborów O. K. IV**

---

Firma egzystuje od 60-ciu lat. **Gwarancje 10-letnie.**

**Fabryka Mebli** i zakład tapicersko-dekoracyjny

# Karol Wutke

**poleca po cenach reklamowych**

SYPIALNIE komp. od zł. 2.650.—

GABINETY komp. od zł. 2.500.—

STOŁOWE komp. od zł. 4.500.—

SALON od zł. 2.500.—

Pojedyńcze i kompletne urządzenia do panieńskich pokoi

WIESZAKI od zł. 285.—

KUCHNIE od zł. 690.—

Pojedyńcze meble w wielkim wyborze

Polecam

**Warunki dogodne**

**Cegielniana 70, tel. 31-20.**

---

# Uwaga!

Zamieniamy **przepalone** żarówki **na nowe** za minimalną — dopłatą —

**Karol Küster i Synowie, Sienkiewicza 23 (róg Moniuszki).**

---

# Napoleon (Mały Kapral)

Szczyt gry, reżyserji i wystawy — najbliższy monumentalny film

# GRAND KINA.

---



# HALLO!!!

**TELEFON № 17-89.**

## E. SADOKIERSKI

**Łódź, Zielona 27.**

**Poleca szereg nowości w zakresie ksiąg kolekcyjnych dla wszelkich wyrobów**

---

**„Kupujcie na miejscu"**

solidnego wykończenia

# MEBLE

w najbogatszym wyborze

**Jadalnie — Sypialnie — Gabinety męskie oraz kuchnie**

również pojedyńcze sztuki poleca na dogodne, częściowe spłaty

**Wytwórnia Mebli**

**A. MÜLLER** wł. **G. Günther, Wschodnia 65.**

Ist od 1876 — **Kupujcie na miejscu.** — Ist. od 1876

---

# Lokal

po banku Handlowym w Łodzi wzg pomagistracki, składający się z 12 obszernych pokoi i sal, nadający się na pomieszczenie **BANKOWE,** tow. akc. lub **ekspedycyjne**

OD ZARAZ

## do wynajęcia bez odstępnego

Wiadomość: Pomorska № 18, u właściciela domu.

---

**Biuro Próśb i Porad** ul. Pańska № 1. — Tel. 36 77 —

Załatwia wszelkie sprawy podatkowe i komunalne. Uwaga: Między 2—5 po poł. udziela p. **Hochberg** informacji w sprawach podatkowych.

---

Dr med.

## H. BERGSON

Akuszer-ginekolog

**przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16.**

Telefon **10-26.** Przyjmuje od godz. $5^1/_2$—$6^1/_2$ po poł..

---

**Dr. med.**

## STUPEL

**Szkolna № 12**

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Rentgen lampa kwarcowa) Elektroterapia, Przyjmuje od 6 - 9 w. Panie od 12—3 pp

---

**Dr.**

## Jan Dobrowolski

**Chor. skórne i weneryczne**

od godz. 5—7, w niedz. od 10—12

**ul. Andrzeja 3.**

od godz 11 — 12 i od 4—5 w lecznicy Zachodnia № 27

---

**Dr med.**

## M. GLAZER

**ul. Zielona № 6**

Telefon 45-49

**Chor. skórne i weneryczne.**

Przyjm od 8—$9^1/_2$, 12—2 i od 7—8 w.

---

**Dr.**

## Ludwik FALK

**powrócił**

**Nawrot 7**

telef. 28-07

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

---

## Lekarz-dentysta S. Zylbersztajn

**powróciła.**

ul. Gdańska 3

przyjmuje od godz. 3—7.

---

Dr. med.

## BRAUN

**Południowa № 23**

tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje

od 9 — 11

i od 5— 8.

---

**KOMPLETY**

Dla fizycznie słabych, umysłowo nie dorozwiniętych dzieci pod kierunkiem

**Dr. med A. Szmirgelda.**

Zapisy od 6 do 7.

**Cegielniana 6.** 27

---

**Dr.**

## H. HAMMER

Akuszerja i choroby kobiece.

Przyjmuje od 5—7

**Wschodnia 38**

Tel. 28-39

---

## POKÓJ umeblowany

z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od 1-go listopada. Al. Kościuszki 57, m. 18, między 12—2 g

---

## Plac

w śródmieściu 40—120 do 160 łokci

**poszukiwany.**

Oferty z podaniem ceny pod „Plac". 586 27

---

## Pokój słoneczny

umeblowany wynajmę solidnemi panu Wiadomość w składzie jedwabiu Piotrkowska 10 594-23

---

**Poszukuję**

## pokoju

nieumeblowanego z wygodami z oddzielnym wejściem z klatki schodowej nadającego się na garsonierę. Oferty sub „Extra". 28

---

## Maszyny

**do apretury**

wełnianej natychmiast do sprzedania, Fabryka, Hanischel, Wólczańska № 19, od 3—5 pp. 007 31

---

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Jan Rzymowski,** zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 4 listopada 1926 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Fajwisza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1630, Łódź, dnia 16 października 1926 r.

Komornik: **Jan Rzymowski**

---

**Kupno i sprzedaż**

Sprzedam lampę elektryczną wiszącą do stołowego pokoju, również palto męskie z prawdziwym fokowym kołnierzem mało używane. Piotrkowska 175 m. 9. 27

---

Radjoodbiornik 4-ro lampowy rezonansowy względnie 2-u lampowy reakcyjny sprzedam tanio, Krucza № 28 m. 32, codz. od 8 do 10 wiecz.

---

Dom do sprzedania Kamienna № 5 Wiadomość, Hotel Savoy.

---

Tanio do sprzedania otomany, dywanowe i pluszowe kozetki, materace krzesła, stoły i wózek spotowy używany oraz przyjmuje obstalunki i reperacje, Tapicer, Zielona 39.

---

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu sypialka kremowa, forniero wana, wieszak do korytarza z lustrem i dwa niklowe łóżka, Piotrkowska 275 m. 9, od 12—7.

---

Maszyny do szycia zwyczajne specjalne, tanio, Perla-Pomorski Piotrkowska 69

---

Nowe materace sprężynowe, 3 duże białe płyty marmurowe i bilard piramidk. tanio do sprzedania, ul. Żelazna 9a m 8, naprzeciw monopolu spirytusowego.

---

**Lokale**

Pokój umeblowany z osobnem wejściem poszukiwany Łask zgłoszenia pod „M S 14" do „Il Republiki". 28

---

Pokój umeblowany dwuokienny słoneczny od 1 listopada do wynajęcia Kilińskiego 180 m. 10 28

---

Lokal składający się z sklepu i 5 pokoi z kuchnią na Piotrkowskiej do odstąpienia. Oferty do „Il. Republiki" sub. „Lokal", 962 29

---

Pokój duży słoneczny z oddzielnem wejściem z całodziennem utrzymaniem (lub bez) do wynajęcia, na żądanie pianino do użytku. Cegielniana 68 m. 16.

---

Poszukuję pokoju umeblowanego lub lepiej bez mebli z niekrępującem wejściem, Cena obojętna. Oferty sub „Samotny".

---

Jest do wynajęcia umeblowany pokój słoneczny z wszelkiemi wygodami, ul Piotrkowska № 199 m. 24.

---

Lokal (sklep) 4 wystawy z dużą piwnicą z powodu wyjazdu do sprzedania, Zamenhofa № 11, 976-31

---

Pokój ładnie umeblowany oddam Kilińskiego 48 m 13 od 1 do 2:

---

**Posady**

Poszukuję jakiejś posady, może za kasjerkę do kina lub za sprzedawczynię. Oferty do administracji „Il Republiki" pod „Posada".

---

Technik dentystyczny poszukuje posady w Łodzi, ewentualnie na prowincji. Oferty sub. „Młodzieniec".

---

Osoba młoda poszukuje pracy, jako kasjerka lub ekspedjentka, może złożyć kaucji 800 zł. Łaskawe oferty pod „A. J." 980-29

---

Do haftu ręcznego przyjmuje bieliznę suknie, mereżki Sienkiewicza № 48 m 3. 991-30

---

Młody człowiek z kilkuletnią praktyką bankową od dwuch lat bez pracy Warunki materjalne bardzo krytyczne. Wszelkie koncepcje uzyskania pracy zawiodły Poszukuję tą drogą jakiejkolwiek pracy biurowej Referencje znanych osób w Łodzi. Łaskawe zgłoszenia do „Il. Republiki" pod „№ 116".

---

Lekarz-dentysta(tka dobry fachowiec do wydzierżawienia gabinetu dent. na prowincji, potrzebny natychmiast Oferty sub. „Lekarz".

---

**Rozmaite**

Przyjmuję wszelkie roboty cyklinowanie i drutowanie posadzek i wszelkie reperacje podłóg ul. Mała Sikawska 4.

---

Haftu białego i kolorowego wyuczam gruntownie. Sienkiewicza № 48 m 3, 992-30

---

Podania wszelkie załatwiam szybko i tanio, również przepisuję na maszynie, Kilińskiego № 43 m. 31 od 2-4

---

Karakuły, zniszczone palta pluszowe odnawiam podług najnowszych deseni karakułowych, Sz. Segał, Juljusza 5.

---

**Nauka i wychowanie**

Pragnę pobierać lekcje niemieckiego u młodej niemki. Oferty pod „Urzędnik" do „Il Republiki". 33-27

---

Stenografji wyuczam obecnie darmo listownie, Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12. 3?

---

## Pończochy skarpetki

w wielkim wyborze najtaniej detalicznie można kupić

**Zawadzka 9, m. 13**

---

## Laureatka

moskiewskiego konserwatorjum wznowiła lekcje gry fortepianowej

Wschodnia 72 — m 19. — 10—12 3—5 pp.

---

## POKOJU

odpowiedniego na garsonierę z niekrępującem wejściem poszukuje od zaraz Oferty do „Republiki" pod „X O." 26

---

**Prenumerata „Ilustrowanej Republiki"** wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwania pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15